№ 199 (2999). Warszawa, CZWARTEK 22 Lipca 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

Żądamy niezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu.

Żądamy niezwłocznych wyborów do nowego Sejmu.

Wyznaczone na dzień 25 lipca Posiedzenie Rady Naczelnej zostało odroczone do drugiej połowy września.

W niedzielę dnia 25 lioca o godz. 11 rano na placu „Nędza" (Okopowa 41) odbędzie się

Wielki Wiec Polityczny

Przemawiać będą tow. tow.: poseł Norbert Barlicki, Tadeusz Hartleb, ławnik Magistratu Adam Szczypiorski, radny Marceli Piłacki i Antoni Podniesiński. Towarzysze robotnicy, stawcie się licznie!

PRZECIWKO USTAWIE O PEŁNOMOCNICTWACH.

Przemówienie sejmowe tow. Liebermana.

PRZECIWKO NIKCZEMNEMU OSZCZERSTWU.

Szanowni Panowie, zanim przejdę do rzeczy samej, muszę kilkoma słowami zareagować na postępek p. Roguli, który w swojem przemówieniu zaatakował jednego z zasłużonych działaczy partji naszej, nazywając go agentem defenzywy. Na podstawie listu, podpisanego przez dwie nieznane osoby, p. Rogula ośmielił się podnieść publicznie takie twierdzenie. Uważam, że to jest postępek, nielicujący z zasadami uczciwości, bowiem to, co powiedział, jest nieprawdą i oszczerstwem. Tow. Machaj, który został dotknięty temi słowami, pociągnie p. Rogulę do odpowiedzialności, sądzę, że p. Rogula zgodzi się na wydanie swojej osoby sądowi, ażeby miał w ten sposób możność wypowiedzieć swoje twierdzenie w sądzie publicznym.

SIELANKA P. BARTLA.

Teraz przejdę do rzeczy. Chcę w krótkich słowach wyjaśnić Panom i opinji publicznej, dlaczego, mimo całego szacunku, jaki żywimy dla osoby Pana Premjera, nie możemy mu dać tych pełnomocnictw, jakich on od Izby żąda. Przemówienie Pana Premjera składało się z dwóch części. Pierwsza część miała same jasne barwy. Kiedy słuchałem p. Premjera, zdawało mi się, że z chwilą pojawienia się p. Bartla obudziły się ze snu wszystkie dobre duchy Polski i dniem i nocą są czynne, ażeby zgotować nam jedną z najpiękniejszych sielanek, jakie przeżyła Polska wskrzeszona.

A więc usłyszeliśmy: nastąpiła radykalna zmiana sytuacji walutowej, kasy państwowe są pełne, Bank Polski ma pełno dolarów, ekspansja gospodarcza zapewniona, bezrobocie zmalało ogromnie, ceny się ustabilizowały, czarna giełda rażona apopleksją leży, koleje przynoszą dochody, złodzieje przestali kraść, w Ministerjach wre praca *(Głos: Posłowie nie przeszkadzają)*, organizacja, reorganizacja,... wprawdzie partje polityczne zielenieją z zazdrości, ale społeczeństwo stoi za p. Bartlem, a on kocha to społeczeństwo, mein liebchen was willst du mehr, duszyczko polska, czego chcesz więcej? I to wszystko, wszystko stało się bez pełnomocnictw. Dlatego pytam p. Bartla, nieobecnego tutaj, czegóż pan szukasz poza sobą, zbawienie jest w tobie, w twórczej duszy. Pełnomocnictwo, to jest *pełna moc tworzenia cudów dla Polski, jest w panu samym*, wszystkiego dokonano przecież bez pełnomocnictw. Więc rozumiecie Panowie, że ten przecudny obrazek sielanki, do jakiej się zbliżamy, nie może być uważany za argument dla uzasadnienia *pełnomocnictw*.

W drugiej części przemówienia p. Bartel nakreślił, czego Państwu potrzeba i co on chce zrobić,

POLITYKA POKOJOWA.

Z radością muszę podkreślić, że Rząd pragnie pozostać *wiernym polityce pokojowej*. Podkreślam z radością, że P. Premjer Bartel położył kres niegodziwym plotkom i insynuacjom, łączącym nas z niebezpieczeństwem awantury wojennej. *I p. Bartel czy dostanie od Sejmu pełnomocnictwa, czy nie dostanie, skoro będzie szedł wierny konsekwentnie drogą polityki pokojowej, będzie w nas, socjalistach polskich, zawsze miał gorących przyjaciół, nigdy poparcia mu w tym kierunku nie odmówimy.*

RZĄD NIE MA PLANU W DZIEDZINIE GOSPODARCZEJ.

Pozatem jest dużo innych rzeczy w expose p. Bartla. Brak jest jednak jednej rzeczy, brak oświadczenia co on zrobi *w dziedzinie gospodarczej*. Dzisiaj polityka gospodarcza nadaje kierunek i wewnętrznej i zewnętrznej polityce. Wszystkie niedomagania wielkie i małe płyną z sytuacji gospodarczej. Rząd, dbały o dobrą przyszłość kraju, powinien był na czoło swoich trosk wysunąć politykę gospodarczą, problemy (zagadnienia) gospodarcze i sposób w jaki zamierza rozwiązać te problemy. Tymczasem dowiadujemy się, że plan gospodarczy jest dopiero *w opracowaniu*. Naturalnie, bo całe dwa miesiące Rząd myślał nad tem, jak zmienić Konstytucję. Cały czas poświęcił najróżnorodniejszym pomysłom, najróżnorodniejszym zabiegom, prowadzącym do zmiany Konstytucji, i jak słusznie dziś „Kurjer Poranny" podkreślił: „Z tej wielkiej dwumiesięcznej pracy Rządu wyszedł chudy omlecik, którym nikt się nie naje".

Weźmy pracę p. Makowskiego. Trzeba było widzieć, jak się pocił w domu i Sejmie. Codziennie przychodził z mnóstwem papierków napisanych w domu, które wymagały wielkiej pracy, trzeba wiedzieć, jak to profesorowie umieją pracować usilnie a pilnie. *(Wesołość).* Z tej pracy niewiele jest wyników, ale za to Rząd nie mógł znaleźć czasu na opracowanie planu, co chce zrobić w najważniejszych sprawach.

WICHURA PEŁNOMOCNICTW P. MAKOWSKIEGO.

Teraz chcecie dużo zrobić. Nie powiedzieliście w swojem expose, czy wszystko to chcecie zrobić, coście powiedzieli, przy pomocy pełnomocnictw? Wszystko? Jeżeli wszystko to trzebaby pełnomocnictw *na kilka lat*. Więc tylko część tych zadań, jakie chcecie spełnić, może być zrealizowana pełnomocnictwami. Pytam się, które to zadania? P. Min. Sprawiedliwości nam tu powiedział, że idzie formalna przez Europę burza, wichura pełnomocnictw. Wszędzie wołają o pełnomocnictwa dla Rządów! Ale wszędzie, gdzie wołają, tam się te pełnomocnictwa *precyzuje, ogranicza do konkretnych, ściśle sprecyzowanych zagadnień*. A tu proszę panów, żal patrzeć na jaki wstyd naraża się nasz kraj, chcąc wymusić na zgwałconym i sponiewieranym parlamencie tego rodzaju pełnomocnictwa. *(Głos: Przy waszej pomocy).* Czy przy naszej pomocy takie pełnomocnictwa Rząd dostanie — zobaczymy.

Proszę panów, czego się nie mieści w tych ogólnych słowach, że Rząd na podstawie pełnomocnictw będzie porządkował *stan prawny w Państwie?* W tej formułce, że *może wszystko zrobić, co należy do naprawy stanu gospodarczego?*

WYJĄTKI WŁAŚNIE ŚWIADCZĄ, JAK OGROMNĄ WŁADZĘ DAJE SIĘ RZĄDOWI.

W art. 2, który ma być ograniczeniem pełnomocnictw, w rzeczywistości rozszerzono te pełnomocnictwa. Dlaczego? Art. 1 zawiera ogólne sformułowanie. W art. 2 zamieszczono *wyjątki konkretne*. Wyjątków nie podano w ogólnej formie, tylko konkretnie każdy swoje niewiniątko wyciągał z tej rzezi, jaką chce Rząd wykonać temi pełnomocnictwami. *(Wesołość).* Każdy wyciągał swoje niewiniątko, podsuwał inne. *(Głos na prawicy: Racja).* W ten sposób te pełnomocnictwa rozszerzono. Dlaczego? Proszę Panów, jeżeli się w art. 2 powiada: Rządzie, nie wolno ci tykać ustawy o ordynacji wyborczej, to z tego wynika, że wszystkie inne ustawy, których niema w tym artykule, można tykać. Naprzykład ustawę o służbie wojskowej. Wolno. Tak jest. Boście Panowie konkretnie wymienili to, co nie powinno być tknięte. To jest nieszczęście taka kazuistyka, że się dużo rzeczy pomija i to co się nie zamieściło w tym paragrafie, to jest skazane na operację.

Otóż w pierwszym art. już Panowie macie, że Rząd ma prawo wydawać z mocy własnego prawa na podstawie tej ustawy, *ustawę o zgromadzeniach, ustawę prasową, kodeks karny*. Moi panowie, czyście kiedy słyszeli, żeby naród. czy przedstawicielstwo narodowe oddawało dobrowolnie w ręce Rządu taką władzę? Czy taką dziedzinę oddawano kiedykolwiek dobrowolnie w ręce kilku ludzi z wyłączeniem kontroli, wpływu i sądu całego Narodu i przedstawicielstwa narodowego. Takie pełnomocnictwa, jeżeli uchwalicie, jeżeli zostaną ogłoszone w Europie, obudzą niesłychaną sensację. To jest bezprzykładne. Takie pełnomocnictwa, mimo, że Rząd tego nie zamierza, poniżą Państwo, poniżą demokrację, poniżą Republikę, bo świadczą o tem, że Naród i przedstawicielstwo wyzbywa się tego co jest najistotniejszą podstawą demokracji i Republiki.

PEŁNOMOCNICTWA OBYWATELSKIE.

Dlatego ta ustawa o pełnomocnictwach powinna się nazywać ustawą o dyktaturze, a nie o pełnomocnictwach. *(P. Wiślicki: Konsekwencja 12 maja).* Jeżeli naród i przedstawicielstwo narodowe oddają władzę ustawodawczą w ręce Rządu, to to jest dyktatura. Rozumiem, gdyby się oddawało jakąś konkretną sprawę pod wpływem jakiejś katastrofy tam, gdzie niema innego wyjścia. Ale tam, gdzie się oddaje władzę ustawodawczą w takim bezbrzeżnym zakresie, w takich olbrzymich granicach, to to jest ustanowienie dyktatury. Niech P. Min. Sprawiedliwości szydzi z biednego Monteskiusza. Monteskjusz nie był profesorem, ale niech P. Min. Sprawiedliwości nie zarzuca, że to są metafizyczne odróżnienia, jakie my robimy. To nie jest metafizyka. Rozdzielenie władzy ustawodawczej od władzy wykonawczej jest istotą i fundamentem demokracji. To nie jest metafizyka. Ten rozdział jest zrobiony dla obrony swobód i wolności obywatelskich. Ustawa to jest coś, co wiąże społeczeństwo czasem na pokolenia. To jest coś, co wpływa na los miljonów i dlatego w demokracji ustawa musi być wyrazem woli narodu i jego pełnomocników, ale to nie może być włożone w ręce Rządu.

Władza ustawodawcza i władza wykonawcza to jest dwoje oczu w jednej głowie. A tu mamy patrzeć jednem okiem i powiada się: to jedno oko, które zostanie, będzie patrzało za dwa. To nie jest sprawa metafizyki, to jest czyn realny. Ale tego czynu nie nazywajcie sanacją — to jest *kalectwo*, to jest *okaleczenie demokracji*. P. Bartel, p. Premjer nazwał te pełnomocnictwa wekslem. Na temat tego wekslu, podpisu i sumy wekslu, podczas przemówienia p. Premjera kursowały w tej Izbie różne żarty. Ale to nie jest weksel — to jest tragiczna rzecz, to jest tragiczny los. *(P. Sanojca: I weksel jest też tragiczny).* Panie kolego Sanojca, niech się Pan uciszy. Pan tak dużo mówi w Sejmie — czas, ażeby Pan trochę odpoczął. *(Wesołość).* To nie jest proszę Panów, temat do żartów i do porównań handlowych. To jest wielka tragedja w życiu Państwa i narodu, kiedy tak olbrzymi zakres władzy ustawodawczej ma być przeniesiony i złożony w ręce Rządu.

SŁOWA HERRIOTA.

Kiedy we Francji przyszedł Caillaux (Kajjo) i zażądał o wiele, wiele ciaśniejszych pełnomocnictw, aniżeli ich żąda p. Bartel i p. Makowski, wówczas Marszałek Izby Deputowanych zszedł ze swego fotelu prezydjalnego, wstąpił na trybunę, wypowiedział mowę, która jest wielkim czynem, za którą hołd musi złożyć wielkiemu mężowi stanu zaprzyjaźnionej z nami Francji, demokracja świata całego. *(P. Sanojca: A dziś żąda pełnomocnictw).* Ajencja rządowa to donosi. Powiem p. Sanojcy, skoro Pan mojej rady nie słucha i ciągle się odzywa, że ta sama ajencja telegraficzna, z której Pan czerpie dzisiaj swoją mądrość i prawo przerywania mi w czasie przemówienia, ta sama ajencja zeskamotowała mowę Herriota przeciwko pełnomocnictwom. Pozwolę sobie kilka jego myśli przytoczyć, może się Pan uspokoi i uciszy.

P. Herriot powiada o pełnomocnictwach dla gabinetu p. Brianda znacznie ciaśniejszych: „projekt ten obraża każde republikańskie uczucie. Mogę to wrażenie w sobie stłumić, ale uważam to za tchórzostwo niegodne". I dalej... *(przerywania)* i powiedział dalej: „Prawo uchwalania ustaw nie może należeć do jednego człowieka, należy to do republikańskich artykułów wiary. Zwierzchnia władza należy do Narodu... — słowa naszej Konstytucji — jego delegaci, którymi są posłowie w parlamencie, nie mają prawa bez pozwolenia narodu przenieść tej władzy na kogo innego". Zacytowałem te słowa i sądzę, że słowa te są przeznaczone nietylko dla Francji, ale i dla demokracji całego świata.

TEGO RODZAJU PEŁNOMOCNICTWA ZABIJAJĄ DUCHA REPUBLIKAŃSKIEGO.

My żyliśmy dotąd w państwach, których ludność była przygnieciona ciężarem tronów monarszych. Żyliśmy w trzech monarchjach zaborczych, w których wychowano ludność w uległości, w bierności, w niewierze do siebie. Jestem zdania, że czas wielki, żeby wszystko uczynić, aby pogłębić wychowanie ducha republikańskiego w Polsce. Polska bowiem zostanie republiką, a nie monarchją. I dlatego, ponieważ przypuszczam, że i Rząd zajmuje to stanowisko *(Głos: Nie wiemy. (Głos: Tam są monarchiści)*, złą przysługę wyświadcza on Republice i republikanizmowi, prowadząc praktykę pełnomocnictw dyktatorskich. Bo te pełnomocnictwa odbierają inicjatywę, zdejmują odpowiedzialność z bark obywateli i przenoszą je na biurokrację.

Nazajutrz po przewrocie majowym, Józef Piłsudski, tłomacząc, dlaczego nie wziął dyktatury, wypowiedział pamiętne słowa „Zrobiłem to dlatego, żeby odzwyczajono się u nas w Polsce zwalać spokojnie wszystko na jednego człowieka, bez dania codziennej solidnej pracy wielkiej ilości ludzi, niezbędnej dla zreformowania

przyzwyczajeń, tak silnie zresztą krytykowanych, w aparacie państwowym". Wielkie słowa, przepojone wielkim, szczerym duchem republikańskim. Ustawy to są czyny, które potrzebują *pracy wielkiej liczby obywateli.* Oddawanie czynności władzy ustawodawczej w ręce kilku panów, których nieomylność wcale nie została wypróbowana, niweczy inicjatywę obywateli, pogłębia ten nałóg, który tak chłostał Piłsudski, nie dopuści, żebyśmy wychowali prawdziwych obywateli republikańskich. Czy Rząd sądzi, że to niema wielkiego znaczenia dla siły obronnej Państwa? Polska nie przepłynęła jeszcze przez wszystkie niebezpieczeństwa, dymią jeszcze w Europie wulkany, grunt jest podminowany i gdyby przyszło niebezpieczeństwo, ojczyznę obronić zwycięsko potrafią tylko obywatele pełnokrwiści, pełnowartościowi, wypróbowani i zahartowani w pracy obywatelskiej, w poczuciu odpowiedzialności. Wojnę światową wygrali republikanie przeciw ciurom monarchji. Dlaczego? Dlatego, że w duszach mieli miłość i wiarę w demokrację, kochali swobody obywatelskie; ich dusze były pełne godności i dumy republikańskiej. W naszych pełnomocnictwach zdąża się do pogłębienia wiernopoddańczej wierności, braku inicjatywy, braku dumy i godności republikańskiej u obywateli.

CZY P. MAKOWSKI JEST ULANY ZE SPIŻU.

Szanowni Panowie, powiedziałem, że pełnomocnictwa dyktatorskie biorą sobie albo ludzie silni — gwałtem, albo daje je naród sam w dniach katastrofalnych, ale ludziom silnym i wielkim. O tem, że nie żyjemy dziś w czasach katastrofalnych, o tem przekonał nas w swojej mowie p. Bartel. A teraz zapytuję, czy ci, którym Panowie dają pełnomocnictwa, są rzeczywiście tymi olbrzymami intelektualnymi, czy są rzeczywiście tymi wielkimi żelaznymi ludźmi, ulanymi ze śpiżu, ludźmi, którzy umieją zdążać do celu z żelazną, nieugiętą konsekwencją. Czy rzeczywiście to są tacy ludzie, czy p. Makowski jest podobny do takiego człowieka. *(Wesołość. Głos na prawicy: Jeszcze dalej. Powiedz Pan i o innych członkach Rządu).* Co chcę powiedzieć, to powiem. O tem, że nie są ludźmi wielkiej miary, przekonywują nas dotychczasowe czyny. (Dok. nast.).

Rzekoma obniżka cen węgla

W niedzielnej prasie ukazał się komunikat urzędowy pod sensacyjnym tytułem: *Obniżka cen węgla.* Komunikat ten usiłuje wywołać wrażenie, jakoby Min. Przemysłu odniósł świetne zwycięstwo nad kapitalistami węglowymi i zmusił ich do kapitulacji.

Faktycznie sprawa cen węgla przedstawia się tak: W lutym przemysłowcy zgodzili się podnieść płace robotników o 5 procent, ale ceny węgla podnieśli o 6 pr. w maju płace podniesiono o 5 procent i ceny węgla o 5 procent. W czerwcu wreszcie musieli podnieść płace o 10 procent, ale ceny węgla podnieśli o 17 i pół procent. Według tendencyjnych obliczeń samych przemysłowców, koszta robocizny wynoszą 50 procent kosztów własnych wydobycia tony węgla. Wobec tego przemysłowcy węglowi, którzy podwyżki cen węgla uzasadniają podwyżkami płac, powinni byli podnieść ceny węgla w lutym tylko o 2 i pół procent, w maju także o 2 i pół proc., w czerwcu zaś tylko o 5 procent a nie o 17 i pół procent! Przy podwyżkach ceny węgla, jakie przemysłowcy zastosowali, zarobili oni na czysto po odliczeniu podwyżek płac robotniczych, w lutym 3 i pół procent, w maju 2 i pół procent a w czerwcu chcieli zarobić na czysto 12 i pół proc.! Rząd, który jest największym konsumentem węgla w kraju, odczuł najdotkliwiej te horendalną *niczem nieuzasadnioną podwyżkę* i rozpoczął się procesować z przemysłowcami o nie stosowanie tej podwyżki. Wynikiem tego sporu jest, że przemysłowcy zredukowali czerwcową podwyżkę cen węgla z 17 i pół proc. na 9.5 czyli i tak, po uwzględnieniu 10-cio procentowej podwyżki płac, zarobili na czysto *bez jakiegokolwiek rzeczowego uzasadnienia 4 i pół proc.* W taktyce ustalenia cen węgla przemysłowcy nasi stosują znaną lichwiarską metodę: zażądać od kupującego możliwie wysokiej ceny, aby w targu było z czego opuścić, przytem jednak złupić naiwnego nabywcę, a samemu wyjść w oczach jego nawet na dobrodzieja. Rząd w tym wypadku odegrał rolę tego naiwnego nabywcy i pozwala się reklamować lichwiarzom za dobrodziei i nie orjentującej się publiczności wierzyć, że zrobił na tej szacherce dobry interes.

Przecież właściciele kopalń mogli również takim samem prawem kaduka zażądać podwyżki cen węgla zamiast o 17 i pół proc. np. o 50 proc. a potem łaskawie obniżyć o 25 proc. i również z takim samym tupetem twierdzić, że obniżył ceny węgla. Dzisiejsze ceny węgla są tak lichwiarskie, że ciążą one niesłychanie na całym przemyśle. Jeżeli koszta własne według cyfr przemysłowców wynoszą za tonnę wydobytego węgla od 9 do 13 zł., to pytam się, w jaki sposób można uzasadnić ceny tony węgla w wysokości 30 kilku złotych? Dawniej ceny te przemysłowcy uzasadniali rzekomemi stratami, jakie ponoszą na węglu eksportowym. Dziś tego wybiegu chyba użyć nie mogą, bo za węgiel eksportowany zagranicę biorą 15 franków szwajcarskich, jako cenę najniższą, czyli około 31 złotych.

Wobec tych cyfr, dosadnie oświetlających lichwiarski rozbój baronów węglowych, rząd zamiast puszczać wiadomości o obniżce cen, podczas gdy one faktycznie zostają podnoszone, winien użyć całej energji i środków, którymi rozporządza, do zduszenia tej lichwy.

Stańczyk.

OBRADY SEJMU.

Sesja druga. Posiedzenie 296.

Ustawa o pełnomocnictwach przyjęta w drugiem czytaniu

Wczoraj zakończyło się drugie czytanie ustawy o pełnomocnictwach dla Rządu p. Bartla i każdego innego zresztą aż do „ukonstytuowania się nowego Sejmu". Faktycznie Rząd stara się gorliwie, aby ten nowy Sejm zebrał się jaknajpóźniej...

Świetną mowę wygłosił tow. Lieberman. P. Bartel odpowiedział mu kilka słów w obrażonym tonie. Zarzucił, że krytycy pełnomocnictw nie powiedzieli Rządowi, jaki mu doradzają program. Okazuje się, że dla p. Bartla pełnomocnictwa to — cały program.

Przystąpiono do głosowania. Za skreśleniem art. 1 ustawy, to znaczy za odrzuceniem całej ustawy, głosowały: PPS, ND, Ukraińcy, Białorusini, N. P. Ch., ks. Okoń, Pryłucki. Przeciwko odrzuceniu: Ch. N., Ch. D. (większość), NPR, Piast, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Koło żydowskie, Klub niemiecki.

Głosowanie nad poprawkami dało ten wynik, że Rządowi nie dano prawa **zmieniania świadczeń (ubezpieczenia itp.) i zmieniania obowiązującego prawodawstwa robotniczego.** Natomiast dano mu prawo — wbrew prawicy — zmiany prawa małżeńskiego i zmiany ustaw szkolnych p. St. Grabskiego.

Z posłów chadeckich p. Piotrowski głosował za upoważnieniem Rządu do zmiany obowiązującego prawodawstwa robotniczego! Za tem głosowało również kilku posłów ze Str. Chłopskiego.

A tymczasem N. D. prze gwałtownie do zmiany ordynacji wyborczej, korzystając z tego, że Rząd tak czynnie dopomaga jej w utrzymaniu tej „Chambre introuvable" (Izby, jakiej nie znaleźć, czyli Izby nieocenionej) p. prof. Bartla...

Na tem tle rozegra się walka bezwzględna. **Złajdaczeniu prawa wyborczego przeciwstawimy się z całą bezwzględnością i wszystkiemi środkami.**

PEŁNOMOCNICTWA.

W dalszej rozprawie nad ustawą o pełnomocnictwach przemawiał pos. **Rogula (kl. Biał)** i zaznaczył, że w stosunku do mniejszości narodowych nic się przy obecnym Rządzie nie zmieniło.

W dalszym toku swojego przemówienia pos. Rogula pozwolił sobie na nikczemne oszczerstwo w stosunku do P. P. S. oraz tow. Machaja (w Baranowiczach).

(Oszczerstwo to znalazło echo w przemówieniu tow. Liebermana, który jaknajenergiczniej przeciwko niemu zaprotestował, a znajdzie dalsze echo w dochodzeniu sądowem — Przyp. sprawozd.).

Pos. **Kronig** (Zjedn. Niemc.): Na G. Śląsku poza Rządem centralnym istnieją rządy nieoficjalne, wobec których Rząd centralny jest bezsilny. Te rządy uboczne muszą się skończyć. Premjer oświadczył, że uwzględni słuszne żądania robotników. Wolelibyśmy jasną zapowiedź, że uszanuje zdobycze socjalne, zwłaszcza, że Min. Przem. i Handlu jest pod wpływem Lewiatana. Po oświadczeniu Premjera o stosunku do mniejszości narodowych powinny nastąpić czyny. Tymczasem na G. Śląsku ze Skarbofermu usuwa się robotników za to tylko, że posyłają dzieci do szkół niemieckich. **(P. Korfanty zaprzecza...)** Mówca zgłasza szereg poprawek i zastrzega się, że pełnomocnictwa gotów dać tylko obecnemu Rządowi.

Pos. **Popiel** (N. P. R.) doradza Rządowi większą powściągliwość w przypisywaniu sobie wielu dodatnich rzeczy, będących wynikiem pomyślnych konjunktur. Zarzuca Rządowi specjalne interesowanie się sprawami rolnictwa z uszczerbkiem dla zagadnień pracy. Rząd p. Bartla jest to pierwszy Rząd, który nie złożył oświadczenia o nienaruszalności ustawodawstwa robotniczego.

Mówca szeroko omawia braki w programie rządowym, zwłaszcza brak oświetlenia zagadnień pracy i kończy oświadczeniem, że wobec braku skonkretyzowania pełnomocnictw, klub mówcy odmówi ich Rządowi.

Następnie przemawiał pos. tow. Lieberman, którego przemówienie podajemy na czele numeru.

Pos. **Kowalczuk** (Piast) głosować będzie za pełnomocnictwami, bo nie utrudnia nigdy żadnemu Rządowi pracy. Podnosi sprawę bezrobotnych na wsi. W przeciwieństwie do pos. Popiela utrzymuje, że Rząd zaniedbuje rolnictwo. Protestuje przeciwko aresztowaniu prezesa spółdzielni mleczarskiej Przeradzkiego.

Pos. **Prystupa** (komun.) zapowiada najostrzejszą opozycję przeciwko Rządowi w Sejmie i poza Sejmem i zgłasza wniosek skreślenia art. 1.

Pos. ks. **Ilkow** (Chliborob) zgłasza szereg poprawek.

Marszałek: Poseł Rogula w swej przemowie nawoływał i zapowiadał użycie gwałtu fizycznego. Ponieważ nie mogłem przeszkodzić wygłoszeniu tych słów, przeto przyjętym u nas zwyczajem zarządzę skreślenie tego ustępu ze stenogramu. **(Poseł Skrzypa: A gwałt fizyczny, popełniony przez Piłsudskiego?). Nie zapowiadał tego z trybuny sejmowej. (Wesołość).**

Pos. **Sobolewski** (Białor. Hrom.) przytacza fakty brutalnego postępowania policji, narzeka na brak swobody wieców poselskich, na konfiskatę pism i t. d.

Następnie przemawiał Premjer Bartel, który zarzuca mówcom, że nie zbili ani jednej z tez Premjera. Większość poglądów wykpiono, ale żadnej rady ani wskazówki Rządowi nie dano.

Premjer sprzeciwia się poprawce do art. 3, zmierzającej do skrócenia terminu pełnomocnictw. Premjer kończy

„Oświadczam imieniem Rządu, że gdybyście panowie chcieli ten termin ograniczyć do 1 lub 31 stycznia, to Rząd wyciągnie z tego odpowiednią i właściwą konsekwencję. (P. Chrucki: Co to znaczy?). Natomiast gotów jestem zgodzić się na poprawkę p. Kowalczuka". (Pos. Kowalczuk zgłosił poprawkę, aby pełnomocnictwa obowiązywały do ukonstytuowania się następnego Sejmu).

Po przemówieniach posłów Prószyńskiego i Rak - Michajłowskiego, którzy zgłosili poprawki do ustawy, przystąpiono do głosowania.

GŁOSOWANIE.

Po odrzuceniu wniosków Zw. Lud.- Nar., Z. P. P. S., pp. Ballina i Prystupa o skreśleniu art. 1, artykuł ten przyjęto wraz z poprawką tow. Liebermana o skreśleniu z zakresu uprawnień Prezydenta świadczeń społecznych.

Art. 2, który mówi o tem, czego rozporządzenia dotyczyć nie mogą, przyjęto z następującemi poprawkami' 1) **W myśl wniosku p. Bagińskiego skreślono słowa „oraz prawa małżeńskiego";** 2) Przyjęto wniosek p. Dubanowicza i Strońskiego, aby rozporządzenia nie mogły dotyczyć obiegu biletów zdawkowych i bilonu ponad dotychczasowe uprawnienia; 3) przyjęto wniosek tow. Niedziałkowskiego, aby pełnomocnictwa nie dotyczyły zbycia, zamiany i obciążenia nieruchomego majątku państwowego, wreszcie 4) **w myśl wniosku pp. Popiela, Błażejewicza, Sosińskiego, tow. Niedziałkowskiego i Kroniga, aby rozporządzenia nie dotyczyły obowiązującego ustawodawstwa robotniczego. Wniosek ten przyjęto 149 głosami przeciw 137.**

Art. 3, który stanowił, że ustawa obowiązuje do dnia ukonstytuowania się następnego Sejmu, a najdalej do dnia 31 października 1927 r., przyjęto w redakcji p. Kowalczuka, która głosi, że ustawa obowiązuje do dnia ukonstytuowania się następnego Sejmu bez określenia terminu. Wniosek przyjęto 155 głosami przeciw 125. Odrzucono wniosek p. Bittnera, stawiający termin 1 stycznia 1927 r., i p. Chruckiego — termin 31 stycznia. Odrzucono też wnioski p. Grünbauma, że ustawa nie może być wykonywana w czasie trwania sesji sejmowej, oraz, że traci moc prawną z ustąpieniem obecnego Rządu. **W ten sposób cała ustawa została przyjęta w drugiem czytaniu.** Trzecie czytanie odbędzie się dzisiaj.

Następnie Sejm przyjął kilka ustaw ratyfikacyjnych i konsularnych w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 4 po południu.

Exposé nowego Min. Spraw Zagr. w Komisji sejmowej.

Wczoraj min. spraw zagr. p. August Zaleski wygłosił obszerne przemówienie, w którem przedstawił wytyczne naszej polityki zagr. i stosunek nasz do innych Państw.

P. min. podkreślił bezwzględnie pokojowy nastrój naszej polityki, stwierdził, że Polska nie ma żadnych motywów do szukania korzyści na drodze wojennej, że przeciwnie, wszystkie jej interesy wymagają pokoju. P. min. silnie podkreślił konieczność rozwoju międzynarodowego współdziałania, politycznego i gospodarczego. Stwierdził, że najżywotniejsze interesy, nietylko nasze, ale pokoju europejskiego, wymagają naszego stałego współdziałania w Lidze Narodów.

P. min. stwierdził **ciągłość zagranicznej polityki polskiej.** Wprawdzie taktyka i szczegóły zmieniają się w zależności od indywidualności ministra, charakteru Rządu i zmiennych warunków sytuacji — ale ciągłość polega na utrzymaniu tej trwałej linji polityki zagranicznej, która określona jest trwałymi interesami Państwa. Ta ciągłość np. wymaga, aby zobowiązania międzynarodowe, powzięte przez min. spraw zagr., obowiązywało również jego następcę.

Następnie p. min. omówił kolejno stosunek nasz do 18-tu Państw i wreszcie do Stolicy Apostolskiej. Mówiąc o Rosji, oświadczył, że stosunki polsko - sowieckie są obecnie poprawne i że liczy na dalszy rozwój tych stosunków politycznych i gospodarczych. Rząd polski rozważa sprawę **traktatowego uregulowania pacyfikacji wschodniej Europy.**

Wreszcie p. min. do ważnych zadań polityki zagr. zaliczył sprawę **opieki nad polskiem wychodźtwem zarobkowem.**

Exposé p. Zaleskiego zrobiło dobre wrażenie. Było ono przejrzyste, dobrze zbudowane, jasne i ścisłe w treści i w formie. Za mało niewątpliwie p. min. Zaleski powiedział o naszym stosunku do Ligi Narodów i o sprawach, z tem związanych. Zasadniczo jednak ujął te sprawy dobrze, a na następnem posiedzeniu Komisji, na którem odbędzie się dyskusja, zapewne sprecyzuje niektóre zadania i zagadnienia.

P. Zaleski, jako indywidualność, różni się bardzo od p. Skrzyńskiego. Jest chłodny, potrosze sceptyczny, unika efektów zewnętrznych. Zgodnie ze swoim temperamentem, podkreślił w swojem przemówieniu konieczność „cichej, wytrwałej pracy".

Pragnęlibyśmy, aby „cicha praca" przemawiała jednak **głośno i wyraźnie czynami swemi i wpływami** na forum polityki międzynarodowej.

Próba utrącenia wniosku o rozwiązaniu Sejmuw Komisji konstytucyjnej.

Prawica i Piast chcą forsować zmianę ordynacji wyborczej.

Komisja Konstytucyjna pod przewodnictwem pos. Polakiewicza obradowała nad sprawą formy poprawek, zgłaszanych przy trzeciem czytaniu na plenum Sejmu do projektu ustawy o zmianach Konstytucji. Przewodniczący stwierdził, w porozumieniu z Marszałkiem Sejmu, iż Marszałek apel swój, by komisja rozpatrzyła sprawę poprawek, przyjętych w drugiem czytaniu na plenum, cofa, bowiem Marszałek ma zamiar zwrócić się do Konwentu Senjorów o ustalenie formy postępowania przy trzeciem czytaniu. W ten sposób sprawa trzeciego czytania ustawy o zmianach Konstytucji i ustalenie formy głosowania będzie załatwiona przez Marszałka w porozumieniu z przewodniczącymi klubów.

Następnie komisja przystąpiła do porządku dziennego. Punkt pierwszy obejmował sprawę ordynacji wyborczej; punkt drugi — sprawę rozwiązania Sejmu. Tow. Czapiński postawił wniosek zmiany porządku dziennego w tym duchu, aby na punkcie pierwszym umieścić sprawę rozwiązania Sejmu. Pos. Prószyński (ZLN) i Kiernik (Piast) zwrócili uwagę, że stanowisko ich klubów w sprawie rozwiązania Sejmu uzależnione jest od zmiany ordynacji wyborczej. Po dłuższej dyskusji wniosek tow. Czapińskiego ,poddany pod głosowanie, upadł.

Tow. **Niedziałkowski** oświadczył, że ani Z. PPS, ani cała lewica, nie dopuszczą do takiego zeskamotowania wniosku o rozwiązaniu Sejmu. Wniosek ten przewiduje terminy i musi być w terminie oznaczonym załatwiony. Przeciwstawiwszy się z całą bezwzględnością temu, aby Sejm obecny umieścił ordynację wyborczą, żądamy załatwienia naszego wniosku.

Pos. Schreiber (K. żyd.) stanął na stanowisku, że Komisja Konstytucyjna, mając już precedensy w sprawie wniosków rozwiązania Sejmu, może z wnioskiem takim, bez rozpatrywania go, przyjść na plenum Sejmu.

Postanowiono zaprosić Marszałka Sejmu, który stwierdził, że istotnie odesłanie wniosku rozwiązania Sejmu do komisji było, zdaniem jego, niepotrzebne (nastąpiło to podczas jego nieobecności), gdyż istnieją precedensy tego wniosku. Marszałek stwierdził natomiast, że na Konwencie Senjorów zgodzono się traktować jeszcze w ciągu tej sesji sprawę rozwiązania Sejmu, jakoteż sprawę zmiany ordynacji wyborczej. Po tych wyjaśnieniach komisja przystąpiła do punktu 1 porządku, t. j. do zmiany ordynacji wyborczej. Ref. pos. Konopczyński (ZLN) wygłosił dłuższe przemówienie, zalecając podniesienie cenzusu wieku, skasowanie proporcjalności, zmianę okręgów wyborczych itp.

Po referacie przewodniczący oświadczył, iż zwołuje następne posiedzenie Komisji na dzisiaj godz. 9 rano z tem, że na porządku dziennym znajdzie się sprawa rozwiązania Sejmu, a wtedy podda pod głosowanie wnioski, tyczące się tej sprawy.

Wobec pojawienia się w prasie burżuazyjnej, zwłaszcza w „Rzeczypospolitej" zarzutów uwłaczających czci tow. posła Pudlarza, stwierdzamy, że zarzuty te są fałszem i oszczerstwem.



Obeliski z drzewa jako tymczasowe pomniki.

W lasku Argońskim, który ma być poświęcony poległym w pamiętnych bitwach obrońcom Francji, ustawiono tymczasowe obeliski z drzewa, aby wypróbować wrażenie, jakie wywierać będą w przyszłości postawione w tem otoczeniu pomniki.

Rocznica stracenia OKRZEI.

W 21 rocznicę stracenia na stokach Cytadeli Stefana Okrzei dzielnica praska PPS urządziła uroczyste zebranie. Bez specjalnego zaproszenia przybył na obchód p. minister **Patek**, obrońca Okrzei w procesie 1905 r., by w rocznicę śmierci Okrzei być wśród jego towarzyszów i opowiedzieć o zachowaniu się w czasie procesu i przed wyrokiem bohatera-robotnika i jego matki.

Zebranie zagaił tow. **Lewak**, poczem odczyt o Stefanie Okrzei i rewolucji 1905 roku wygłosił tow. **T. Hartleb.** Odczytu wysłuchano w skupieniu i uroczystym nastroju, poczem uczczono pamięć bohaterskiego bojowca dzielnicy praskiej przez powstanie i okrzykiem: „Cześć Stefanowi Okrzei!", „Niech żyje PPS!". Na zakończenie odśpiewali zgromadzeni „Czerwony Sztandar".

Komitet dzielnicy Praskiej im. Stefana Okrzei składa tą drogą, w imieniu dzielnicy i zgromadzonych uczestników zebrania, p. ministrowi **Patkowi** serdeczne podziękowanie za przybycie na uroczystość.

—o::o—

Bezwstydna uchwała

KOMISJA OCHRONY PRACY.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji rozpatrywano wnioski o zorganizowaniu Kas Chorych w miejscowościach, gdzie dotychczas nie zostały wprowadzone. Wniosek rządowy pozostawiał termin 4-letni, prawica domagała się odroczenia tej sprawy na lat 10!!

Pos. tow. **Stańczyk** sprzeciwił się tym wnioskom, żądając niezwłocznego wprowadzenia Kas Chorych na całym terenie Państwa i dla wszystkich robotników podpadających pod ustawę.

Mówca nasz zgłosił w tej mierze wniosek, który jednak nie uzyskał większości. Za wnioskiem P. P. S. głosowali tylko nasi towarzysze, posłowie z N. P. R. i z Koła żydowskiego.

Odrzucono następnie wniosek Koła żyd. odroczenia na 1 rok, wniosek Ch. D. odroczenia na 3 lata, oraz wniosek rządowy odroczenia na 4 lata.

Większością głosów przyjęto bezwstydny wniosek prawicy odroczenia na 10 lat!

—o::o—

Wiadomości z Łodzi.

(telefonem).

GROŹBA STRAJKU PRACOWNIKÓW INSTYTUCJI UŻYTECZN. PUBLICZNEJ.

20 b. m. odbyła się w lokalu klasowych zw. zawodowych zapowiedziana konferencja przedstawicieli 6 Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. w sprawie wyrównania płac od 1 stycznia b. r., stosownie do wskaźników drożyźnianych.

Na konferencji stwierdzono, że Inspektorowi Pracy III Okręgu nie udało się zwołać wspólnej konferencji z pracodawcami, wskutek opornego stanowiska ich przedstawicieli.

Dyrektor Elektrowni Ulman oświadczył bezczelnie, że z osobami trzeciemi, t. j. związkami, nie konferuje. Prezydent Cynarski sprzeciwił się wspólnej konferencji, zwoływanej przez inspektora, oświadczając, że Magistrat załatwi sprawę bezpośrednio z pracownikami, zawiadamiając o wyniku zainteresowane Związki. Wyznaczonego jednak terminu nie dotrzymał i sprawy nie załatwił. Tramwaje uchyliły się od konferencji z powodu nieobecności dyrektora Ringa.

Po stwierdzeniu, że przedstawiciele instytucji przez uchylanie się od wspólnej konferencji z pracownikami prowadzą bezpośrednio do konfliktu, — uchwalono: wydać odezwę do ogółu mieszkańców miasta, oświetlającą ciężkie położenie pracowników instytucji użyt. publ., oddzielnie prowadzić akcję w sprawie robotników sezonowych i etatowych, odbyć wiec pracowników sezonowych dziś w sali klasowych Zw. Zaw., w nocy z dn. 23 na 24 b. m. odbyć ogólne zebranie pracowników tramwajowych. W poniedziałek zaś 26 b. m. do sali Filharmonji zwołać wiec wszystkich pracowników inst. użyt. publ.

Uchwalono prowadzić akcję bezwzględną aż do strajku włącznie. Wyłoniono międzyzwiązkową komisję wspólnej akcji.

Na dworcach kolejowych na Pomorzu (np. w Pucku, w Kartuzach) dotychczas wiszą portrety b. prezydenta Wojciechowskiego. P. min. Romocki winien „zawiadomić" swych podwładnych na Pomorzu o zmianie, jaka zaszła na urzędzie Prezydenta Rzplitej.

PRZEGLĄD PRASY

Lament chjeński nad Francją. — Koci Kwik naprawiaczy" Konstytucji.

Objęcie rządów przez Herriota srodze rozgniewało Chjenę. **„Dwugroszówka"** widzi w nowym rządzie ostatni akt dramatu Francji, z Herriota robi fałszerza i oszusta, a w dodatku manekina, kierowanego przez „żyda Bluma". **„Kurjer Warszawski", „Warszawianka" i „Kurjer Polski",** nie wróżąc nowemu Rządowi nic dobrego, korzystają z okazji, by napaść na ustrój demokratyczny i parlamentaryzm, by przepowiadać Francji upadek, a Polsce taki sam los, o ile nie nastąpi „naprawa" w kierunku mniej lub więcej faszystowskim.

W żadnym z tych dzienników nie znajdziemy wszakże najlżejszej wskazówki na to, że kryzys parlamentarny zarówno we Francji, jak innych krajach, jest odbiciem ostrego kryzysu społecznego, niezwykle zaostrzonej walki klasowej. Ten fakt, że bezwład parlamentu francuskiego, belgijskiego i in. zrodził się na tle zmagań o uzdrowienie finansowe i gospodarcze, gdzie interesy klas najostrzej i najbezpośredniej ścierają się ze sobą, świadczy najwymowniej, że źródło zła leży poza formą ustroju państwowego. Parlamentaryzm tylko **jaskrawiej** uwydatnia istotę i szczegóły toczących się w łonie społeczeństw walk, pozwala uświadomić szerokie masy o charakterze i znaczeniu tych walk, wzywać je do obrony swych praw i do walki o coraz to nowe i szersze zdobycze. I dlatego reakcja tak zwalcza parlamentaryzm i powszechne prawo wyborcze.

***

„Kurjer Poranny" znowu ma „koci kwik" z powodu nikłych rezultatów naprawiania Konstytucji:

„Ostateczny wynik inicjatywy Rządu, jak z tego widać, jest bardzo nikły, a punkt ciężkości ze zmian Konstytucji przenosi się na zwykłą ustawę o pełnomocnictwach, którą można było uchwalić i bez rewidowania Konstytucji, skoro był precedens w uchwaleniu analogicznej ustawy dla gabinetu Wł. Grabskiego. W każdym razie jednak Rząd zyskuje możność rozwiązania Sejmu, jakkolwiek skorzystanie z tego przywileju zmuszałoby go do rozpisania natychmiastowego nowych wyborów, czego, jak wiadomo, Rząd nie uważa za wskazane".

Po cóż było występować z podobną inicjatywą? Po co prasa rządowa popierała tę inicjatywę? Po co Rząd swą niefortunną inicjatywą wywołał tak żywą „inicjatywę" reakcji, że aż **„Rzeczpospolita"** korfantowska może sobie pozwolić na pisanie takich rzeczy:

„Jasnem jest, że mimo wszystko, mimo **silnego poczucia krzywdy i mimo głębokiego żalu do twórców przewrotu majowego,** w stronnictwach prawicy i środka odezwał się, jak zawsze, silny instynkt państwowy i, bez względu na różnice, dzielące te ugrupowania od obecnego Rządu, ustosunkowały się one **rzeczowo i przychylnie do projektów, mających na celu wzmocnienie Rządu i Państwa.**

Należy żałować, że Rząd nie znalazł dostatecznych środków i argumentów, aby posłów lewicowych, tych „sanojców moralnych", **zmusić** do głosowania za projektami rządowemi. Rząd w danym wypadku nie wykazał wcale swej siły". (Podkreślenia nasze Red.).

„Rzeczowy i przychylny" stosunek Korfantego, Strońskiego i im podobnych do projektów rządowych stanowi doskonałą rekomendację wartości tych projektów i zwalnia nas od potrzeby polemiki z **„Głosem Prawdy"**, który zarzuca P. P. S., że jest tylko „widzem" prac Rządu p. Bartla, a nie ich współtwórczynią.

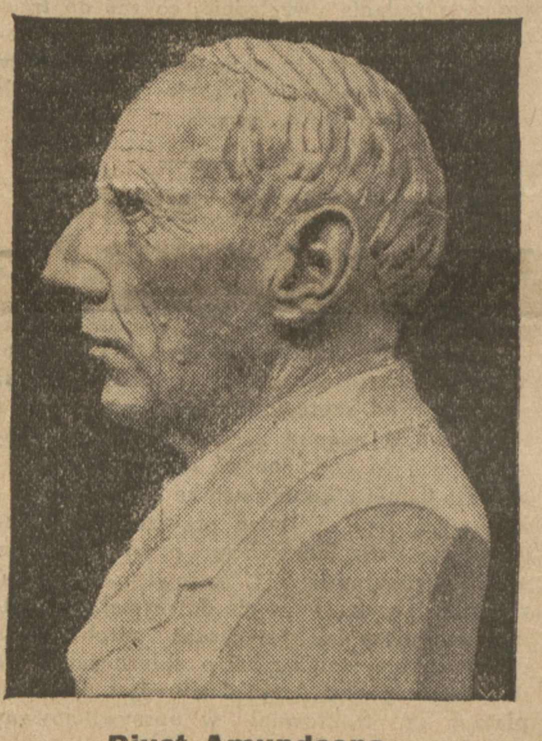
B.

STRAJK DRUKARZY.

Trwający już trzeci tydzień strajk drukarzy rozwinął się w całej pełni. Ogólna liczba drukarń polskich tak zw. akcydensowych wynosi w Warszawie 87; poza tem jest jeszcze 10 drukarń, w którycr drukują się wyłącznie gazety. Z liczby ogólnej 87 akcydensowych— pięćdziesiąt drukarń przyjęło i podpisało umowę ze Związkiem drukarzy, a niezależnie od tych funkcjonują, w myśl umowy, drukarnie gazetowe. Naogół więc 60 drukarń jest uruchomionych, zaś 37 stoi, nie chcąc wyrównać nieprawnie oberwanego wskaźnika statystycznego.

Wśród drukarń objętych strajkiem, znajdują się obok prywatnych także państwowe, a mianowicie: Państwowa (Miodowa 22), Państwowe Zakł. Graf. (Al. Jerozol. 91), P. K. O. (Bugaj), Min. Spr. Zagr. (Wierzbowa), Min. Spr. Wojsk. (Przejazd 10), Policyjna (Długa 38). Dziwne również jest stanowisko ministrów i całego rządu w tej sprawie, albowiem Związek Drukarzy rozesłał do właściwych ministerstw memorjały, wykazujące niesłuszne postępowanie dyrektorów drukarń państwowych, którzy razem z prywatnymi wyzyskiwaczami złamali umowę. Rząd winien zmusić dyrektorów drukarń państwowych do poszanowania i wykonania zawartej umowy! Tymczasem mimo upływu już półtora tygodnia od czasu memorjału — odpowiedzi niema.

Nie dość tego, że drukarnie państwowe jeszcze stoją, gdy już przeszło trzy piąte zakładów warszawskich idzie, to jeszcze widzimy w drukarniach państwowych zaciętość i wysiłki łamania strajku przez sprowadzanie z całej Polski zawodowych sierżantów-drukarzy, a nawet i zwykłych żołnierzy linjowych. Celuje w tem łamistrajkostwie drukarnia Min. Spraw Wojsk. pod zarządem majora Bobrowskiego. Zdawałoby się, że wymieniona drukarnia zapewne wykonywuje roboty wojskowe i tem może wytłomaczyć zatrudnienie żołnierzy. Tymczasem jest nieco inaczej. W wymienionej drukarni trzy czwarte robót, to prywatne miesięczniki, tygodniki i t. p. zabierane z miasta drukarniom prywatnym i do tych robót ściąga się z całej Polski żołnierzy jako łamistrajków.



Biust Amundsena,

głośnego badacza biegunowego, wykonany przez rzeźbiarza Ryszarda Schulza przy pomocy tak zw. kameografji (rzeźby, otrzymywanej przy pomocy fotografji) wynalazku Anglika Edmundsa.

DROZYZNA.

LICHWA NA LETNISKACH.

Apel nasz, domagający się ukrócenia lichwy rozpanoszonej na letniskach podmiejskich, szczególnie zaś położonych na linji Warszawa — Otwock, jako najbardziej uczęszczanych, przebrzmiał, niestety, jak dotąd, bez echa. Tymczasem liczniejszy ostatnio napływ letników spowodował nowy wzrost drożyzny. Dotąd np. pobierano 60 gr. za litr mleka surowego, a więc o 50 proc. więcej niż w mieście, od przyszłego zaś tygodnia dostawczynie mleka zapowiedziały, iż liczyć będą po 80 gr. za litr, a więc o przeszło 100 proc. więcej niż w Warszawie.

Następnie zniżka ceny mąki i chleba w Wasrzawie nie ma również odpowiedniego wpływu na kształtowanie się cen pieczywa na letniskach. W takim np. Świdrze do poniedziałku pobierano 65 gr. za kg. chleba pytlowego, gdy w mieście w zeszłym tygodniu obowiązywała cena 48 gr. Obecnie żądają tam 60 gr., gdy w Warszawie ustalono cenę 44 gr. Jest to więc również zbyt wielka różnica.

Centralne władze administracyjne winny nakazać starostwu warszawskiemu wydanie polecenia posterunkom policji na letniskach ścisłego sprawdzania cen i pociągania winnych do odpowiedzialności.

CENA JAJ.

Hurtownicy, handlujący jajami, zwrócili się do oddziału walki z lichwą Kom. Rządu, domagając się zmiany ceny jaj, a mianowicie: wprowadzenia zamiast ogólnej ceny 15 gr. za sztukę — dwuch gatunków jaj: większych w cenie 16 gr. i mniejszych w cenie 14 gr. Kom. Rządu nie przyjął narazie powyższego oświadczenia do wiadomości, liczy bowiem na spadek ceny jaj w najbliższym czasie. Kom. Rządu zaproponował natomiast utrzymanie ceny 15 gr. za jaja większe i wprowadzenia ceny 13 gr. za mniejsze.

Z RYNKU MĄCZNEGO.

Podaż zarówno zboża jak i mąki, w związku z intensywnemi robotami polnemi i wstrzymaniem ruchu niektórych młynów, zmniejszyła się. Wkrótce jednak rozpocznie się dostawa zboża z nowych omłotów i zaopatrzenie stolicy powróci w tej dziedzinie do normy.

Cena mąki amerykańskiej utrzymuje się narazie na dotychczasowym poziomie (83 do 84 gr.), natomiast pszenna mąka krajowa tak zw. „kresówka" notowana jest w wysokości 70 do 75 gr. zamiast dotychczasowych 78 do 79 gr. Gorsze gatunki krajowej mąki pszennej nabywać można po 65 do 70 gr. (dotąd 72 do 73 gr.) — wszystko za kg. w sprzedaży hurtowej. W związku z zapowiedzią pomyślnych zbiorów pszenicy, spodziewać się należy dalszego spadku cen.

NIESŁYCHANE ZDZIERSTWO RESTAURATORÓW.

Mimo potanienia całego szeregu artykułów spożywczych ceny potraw w restauracjach nietylko nie zostały obniżone, lecz przeciwnie znacznie podwyższone. Przed miesiącem potrawa mięsna kosztowała przeciętnie 2.50 zł., obecnie zaś kosztuje 2.85 do 3 zł., a dochodzi nawet do 3.50 i 4 zł. (nie mówiąc oczywiście o drobiu). Za kalafior, kosztujący na rynku 20 gr., pobiera się 2 zł., za ogórek 50 do 80 groszy! Niema wogóle żadnej granicy i żadnego hamulca dla zdzierstwa restauratorów, którzy podwyższają ceny, jak się im żywnie podoba.

A na dobitkę zaprzestano już wliczać 10% opłaty kelnerskiej do cen potraw. Tak np. w restauracji Żelechowskiego na pl. Teatralnym ceny poszły w górę, a jednocześnie pobiera się osobno 10% za obsługę.

Cóż na to p. Komisarz Rządu? Kto i kiedy ukróci ten rozbój restauratorski?

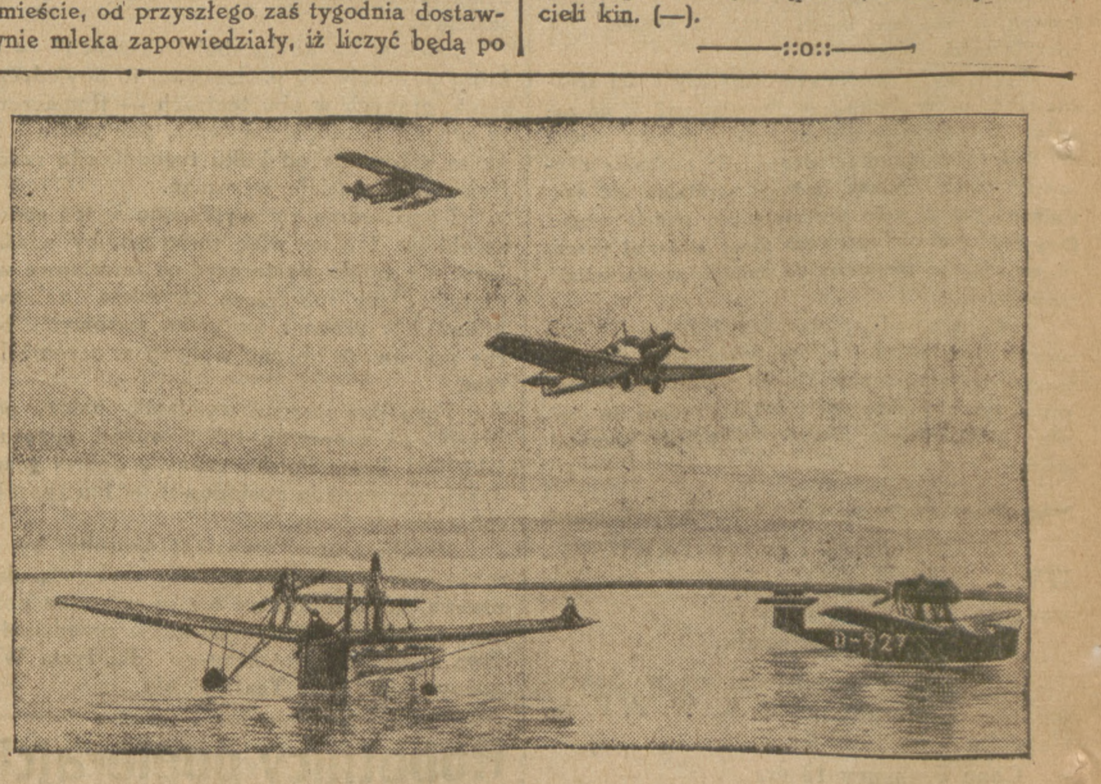
—::o::—

Zatarg w kinach.

Ostatnia nieoficjalnie wysunięta propozycja Min. Spraw Wewn., mająca na celu zlikwidowanie zatargu między właścicielami kin i Magistratem głosiła, że byłaby zasadniczo pobierana opłata w wysokości 75 proc., z tem, że specjalnie wyłoniona komisja, składająca się z przedstawicieli Kom. Rządu, Magistratu i Min. Spraw Wewn., kwalifikowałaby obrazy indywidualnie i ustalała, w jakiej wysokości należałoby pobierać podatek. Komisja ta stosowałaby obniżkę indywidualnie, w zależności od wartości obrazów.

Obliczono, że pobierany w ten sposób podatek stanowiłby średnio 60 proc., a zatem byłby wyższy tylko o 10 proc. od podatku proponowanego przez właścicieli kin. Magistrat zgodziłby sią na powyższą propozycję, spotkała się ona jednak ze sprzeciwem drugiej zainteresowanej strony. Z powyższego wynika, że w obecnej sytuacji zażegnanie konfliktu zależy od dobrej woli i pewnego, niewielkiego zresztą ustępstwa, ze strony właścicieli kin. (—).

—::o::—



Lot niemieckich aeroplanów nad morzem.

Sprawa kpt. Pawlikowskiego o zabójstwo szofera

II DZIEŃ ROZPRAW.

Przewodniczący przed rozpoczęciem rozprawy przytoczył cstęp z „Expressu Porannego", przedstawiającego niezgodnie z istotnym stanem rzeczy przebieg rozprawy, na co przewodniczący sądu zareagował usilnym apelem do prasy, aby przedstawiała tok sprawy w sposób, nie naruszający powagi sądownictwa wojskowego.

Pierwsza zeznawała **Marja Szczukowa**, ciotka oskarżonego Oskarżony, mając 9 lub 10 lat, spadł z drzewa; później tak silnie rozchorował się, że lekarz przypuszczał, iż nastąpi zapalenie mózgu w związku z tym upadkiem.

W ciągu następnych lat oskarżony skarżył się często na bóle głowy, był popędliwy. Ojciec oskarżonego był również łatwo pobudliwy i nadużwał alkoholu.

Następnie zeznawał **Stanisław Baranowski**, przodownik policji, który miał dyżur w V komisarjacie w czasie zajścia i był świadkiem tego, jak oskarżony uderzył szofera w piersi. Gdy świadek zwrócił uwagę oskarżonemu, że należy się w urzędzie państwowym zachowywać tak, aby nie naruszać jego powagi, osk powiedział:

„Niech pan mi nie zwraca uwagi, bo ja jestem oficerem".

Na to szofer: „Skąd pan wie, kim ja jestem, że mnie pan bije".

„Wiem, że jesteś szofer - łobuz" — odezwał się oskarżony

„Pan sam jest łobuzem" — odpowiedział szofer.

W tej chwili oskarżony błyskawicznie wyciągnął rewolwer i strzelił w piersi Stróżkowi

W chwili strzału oskarżony był podniecony, a po wypadku usiadł spokojnie i zapalił papierosa

Świadek **Aleksander Rettinger**, starszy przodownik policji, również był dyżurnym w X komisarjacie i opisuje to zajście podobnie, jak poprzedni świadek Zaznacza, że wszyscy oficerowie zachowywali się tak niespokojnie, iż zwracał im uwagę, aby zachowali powagę w urzędzie państwowym.

Świadek opowiada, że kiedy szofer odezwał się: „Za co pan mnie bije, czy pan wie, kto ja jestem", oskarżony odpowiedział: „Dla mnie ty nie jesteś szoferem, jesteś łobuezm".

Nim jeszcze szofer zdążył odpowiedzieć: „Pan sam jesteś łobuzem", już oskarżony trzymał rękę na prawym boku, tam, skąd później wyciągnął rewolwer.

Szofer Stróżek zmarł w 3 minuty po wystrzale. Naogół podczas zajścia zabity zachowywał się bardzo poprawnie, natomiast oficerowie hałaśliwie i widać było, że są podnieceni alkoholem

Świadek **Henryk Kaczorek**, posterunkowy policji, stał na rou Wareckiej i Nowego Świata gdy nadjechał samochód, dający sygnał, że wjeżdża w ul. Warecką. Samochód jechał pomału, gdy nagle zrobiło się zamieszanie, jakiś oficer skoczył na stopień samochodu i uderzył w twarz szofera.

Swiadek zeznaje, że chciał wylegitymować kapitana, ale ten powiedział tylko swoje nazwisko; w tym momencie podszedł szofer, chcąc wziąć udział w legitymowaniu.

Oficer powiedział do szofera: „ty jesteś szofer-łobuz" i uderzył go po raz drugi w twarz

Ponieważ oficerowie nie chcieli iść do komisarjatu, więc świadek zwabił ich z sobą, mówiąc, że spisze się protokół prezciw szoferowi.

Dalej świadek opisuje zajście w komisarjacie.

Św. podpułk **Buczkiewicz**, inspektor wojsk lotniczych, wydaje bardzo dobrą opinję o oskarżonym, jako o doskonałym lotniku, który odznaczał się zawsze wyjątkową odwagą i wielką brawurą. Pod wpływem służby lotniczej kpt. Pawlikowski stał się człowiekiem nerwowym i drażliwym.

Podobnie zeznaje świadek pułk. **Rajski**, p. o szefa Dep. Lotnictwa.

Św. podpułk. lekarz **Różycki**, który pełnił służbę lekarską w parku lotniczym, stwierdza, iż nerwowość jest cechą wspólną wszystkich pilotów Wśród pilotów świadek często spotykał neuropatów. Za neuropatę uważa podpułk Różycki oskarżonego.

Po zeznaniach tych świadków, **adw. Paschalski** zgłosił wniosek zbadania kilku nowych świadków, którzy wydaliby opinję o przeszłości podsądnego, oraz oddania podsądnego na obserwację psychjatryczną do szpitala, celem ustalenia stopnia jego poczytalności.

Biegły, podpułk. Nelken, zapytany w tej sprawie przez przewodniczącego, oświadczył, iż na zasadzie dotychczasowego materjału sprawy można już dziś określić oskarżonego, jako osobnika neuropatycznego, **jednak badanie szpitalne nic specjalnego już pewnie przynieść nie będzie mogło. Przy tego rodzaju sprawach żywy materjał procesu ma większe znaczenie od badania w warunkach szpitalnych.**

Sąd, po naradzie, zdecydował skierować całą sprawę do śledztwa, celem dokładnego zbadania przeszłości oskarżonego, **oraz oddać kpt. Pawlikowskiego pod obserwację psychjatryczną do szpitala Ujazdowskiego, dla ustalenia jego poczytalności.**

Zatrudnienie bezrobotnych przy robotach wodociągowo-kanalizacyjnych

Obecnie, w dziale kanalizacji i wodociągów, zatrudnionych jest 1862 bezrobotnych, którzy pracują: 1) przy budowie osadników na stacji pomp rzecznych nad Wisłą (574), 2) przy układaniu rur wodociągowych na przedmieściach (około 200), 3) reszta przy budowie głównego kolektora na Żoliborzu i na Okopowej oraz przy drobnych robotach kanałowych w Al. Jerozolimskich, na Otwockiej i na Wawelskiej. (—).

Obiady dla inwalidów.

Stołeczny obywatelski komitet pomocy bezrobotnym polecił sekcji dożywiania wydawanie członkom Legji inwalidów wojsk polskich do 60 obiadów dziennie, przyczem członkom Legji, nieostrzymującym zasiłków, obiady te wydawane będą bezpłatnie, otrzymującym zaś zasiłki za połowę ceny kosztu. Kontrolę korzystających z obiadów przeprowadza Zarząd Legji.

Zatarg o numerowych na dworcach warszawskich.

W związku z akcją, jaką wszczęli numerowi (tragarze) na dworcach warszawskich w Min. Kolei w sprawie poprawy bytu, zastępca naczelnika na dworcu Głównym, p. Muścicki, zabrał numery 40 numerowym, t. zn. pozbawił ich prawa zarobkowania, nie podając żadnych motywów.

W dniu wczorajszym do prezesa dyrekcji warszawskiej, p. Bienieckiego, udała się delegacja w osobach tow. tow. posła Praussowej, Modlińskiego i Belkiego, która domagała się skasowania bezprawnego zarządzenia p. Muścickiego; usunięcia bezprawnie przez zawiadowcę dworca Głównego mianowanego „starosty" dla numerowych, oraz skasowania bezpłatnych robót, narzucanych przez dyrekcję numerowym. Prez. Bieniecki obiecał pierwsze dwa żądania uwzględnić, co zaś do trzeciego — skomunikuje się z Min. Kolei. Delegacja oświadczyła, że o ile bezpłatne roboty nie będą skasowane, związek numerowych zwróci się na drogę sądową.

Nieregularna wypłata zarobków w teatrze Polskim i Małym.

Dyrekcja Teatrów Polskiego i Małego, mimo obowiązującej umowy, wypłaca zarobki robotnicze od szeregu miesięcy, niezgodne z tą umową, a mianowicie z miesięcznem opóźnieniem i to codziennemi drobnemi àcontami. Na jednej z konferencji ze Związkiem Zawodowym, Dyr. Szyfman przyrzekł, powołując się na słabą frekwencję, przeznaczać na wypłaty robotnicze 20% kasowego wpływu, niestety, jednak, słowa nie dotrzymał. Robotnicy nie otrzymali dotychczas zarobków za czerwiec, nie mówiąc już o należnościach za dodatkową pracę. Artyści natomiast przy wypłatach są traktowani w uprzywilejowany sposób.

Tego rodzaju stan wywołuje zrozumiałe rozgoryczenie wśród robotników i zniechęca do intensywnego wypełniania swych obowiązków. Na wielokrotne zwracanie się Związku do Dyrekcji z żądaniem traktowania robotników przy wypłatach w sposób jednakowy z aktorami, — Dyrekcja odpowiada tylko: „że nie jest w stanie inaczej płacić". Zarząd Gł. Związku Prac. Inst. Użyt. Publ. zwrócił się do Inspektora Pracy o interwencję, celem przestrzegania przez Dyr. Szyfmana podpisanej i obowiązującej umowy zbiorowej.

Wygląda to w ten sposób, iż wobec trudności zaciągania pożyczek na prowadzenie teatru w bankach, czy też w innych instytucjach, p. Szyfman pożycza pieniądze u robotników, nie pytając ich o zgodę i za te pożyczone pieniądze umożliwia sobie przebrnięcie, dających zawsze słabą frekwencję — letnich sezonów.

Zresztą, co do „słabej frekwencji" — na którą powołuje się p. Szyfman, to powodzenie sztuk, granych w obu teatrach — tłomaczenie to obala. Szczególniej teraz, gdy opera i kina są nieczynne od kilku tygodni, siłą rzeczy frekwencja musiała wzrosnąć.

I poprzednio nie wypłacano w ten sposób zarobków, trudno więc uwierzyć, by właśnie teraz nie mogło wystarczyć na terminowe wypłaty. Płace robotnicze wynoszą zaledwie kilkanaście procent wpływów kasowych, biorąc pod uwagę obecne wpływy w sezonie letnim.

Poza powyższemi uwagami, należy podkreślić, że naprawdę, tak poważnej instytucji, jaką jest Teatr Polski, znany z dobrej gospodarki, nie wypada postępować w ten sposób z robotnikami.

Dyrekcja musi wynaleźć sposoby, by zarobki były wypłacane zgodnie z obowiązującą umową, gdyż robotnicy nie są w stanie pożyczać pieniędzy na utrzymywanie przedsiębiorstwa nawet tak potrzebnego dla życia Warszawy, jakim jest Teatr Polski.

Zajście w kantorze browaru.

Przy ul. Ogrodowej Nr. 62, do kantoru reprezentacji książęcego browaru Górnośląskiego „Tychy", wtargnął po uprzedniem zdemolowaniu lokalu biurowego i magazynów, oraz wyłamaniu okien i drzwi, 24-letni Stanisław Ołodziejewski (Niska 48). W akcji tej pomagali mu dwaj jego wspólnicy. Napastnicy rzucali przez okna kamienie i kawałki żelaza, celując w znajdujących się tam: dyrektora reprezentacji browaru „Tychy", Zygmunta Noiszewskiego (Lwowska 13), oraz agentów: Aleksandra Roszkowskiego i Kazimierza Bancarzewskiego. Dwaj pierwsi mają od uderzeń rany tłuczone lewego podudzia. Poszwankowanych opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

Osaczony dyrektor Noiszewski zawiadomił telefonicznie komisarjat, skąd przybyło trzech policjantów, którzy Ołodziejowskiego aresztowali, zaś wspólnicy jego zbiegli.

Zaznaczyć należy, że napastnik wtargnąwszy do lokalu, usiłował zabrać leżące na biurku 133 zł. 50 gr., lecz rabunek w porę udaremniono. Ołodziejowski pracował we wspomnianej firmie jako woźnica i we wrześniu r. ub. został wydalony z powodu zdefraudowania 175 zł. Sprawa znajduje się u sędziego śledczego II okręgu.

Zastrzelenie szofera.

Nocy ubiegłej, na szosie między Milanówkiem a Grodziskiem, na 2 klm. od Grodziska, został zabity skrytobójczo przez niewykrytego dotąd sprawcę, dwoma wystrzałami z rewolweru, szofer samochodu Nr. 622 (18.785), Stanisław Kozłowski.

Pasażerem samochodu był Jerzy Wroński z Żyrardowa, który pierwszy zawiadomił policję o wypadku. Śledztwo w toku.

Automaty na kolejach

Min. Kolei wprowadziło na dworcach warszawskich i w poszczególnych dyrekcjach kolejowych sprzedaż biletów kolejowych przy pomocy automatów. Automatów jest obecnie na kolejach polskich 34, z czego 8 na dworcach warszawskich. Praktyka wykazała, że automaty działają bardzo sprawnie, tak, że naprz. na dworcu Głównym w Warszawie automaty sprzedają dziennie do 4 tys. biletów. Liczba funkcjonujących automatów z biletami peronowemi ma być powiększona do 45. Prócz tego, tytułem próby, Min. Kolei ustawi na dworcu Głównym w Warszawie automat sprzedający bilety podmiejskie do Pruszkowa, który nawet będzie wydawał 2 grosze reszty. Taki sam automat będzie również sprzedawał do Milanówka.

Schwytanie szajki fałszerzy paszportów zagranicznych.

W ręce policji politycznej dostała się szajka fałszerzy paszportów zagranicznych, za któremi przedostawali się zagranicę dezerterzy poborowi.

Fałszerstw dokonywano w niezwykle sprytny i trudny do wykrycia sposób.

Jakimś cudem otrzymywano listy osób, którym komisarjat Rządu wydawał paszporty i fabrykowano „dublikaty" na te same nazwiska, z temi samemi numerami, wklejając tylko inne fotografje. Pieczęć komisarjatu Rządu była podrobiona dobrze, tak, że na granicach nie sposób było wykryć oszustwa.

A jednak szajka „wpadła". Aresztowano 4 główniejszych jej „macherów": Prukwassera Leona, Hassa Joska, Edelsona Lejbę i Gromaryna Hajna.

Równocześnie udało się zatrzymać w Berlinie transport 16 poborowych, wysłanych przez szajkę.

Ustalono, że za fałszywy paszport brano 200 — 250 dolarów, a tranzakcji takich dokonano nie mało.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Komisja Administracyjna pod przewodnictwem pos. Putka przyjęła na posiedzeniu wczorajszem 21 artykułów proj. ustawy o organizacji powiatów. Według przyjętego określenia, powiat samorządowy jest korporacją terytorjalną, składającą się z osób prawnych w szczególności gmin miejskich i wiejskich w danym powiecie. Zgodnie z tą zasadą reprezentacja powiatowa ma być powoływana do życia przez przedstawicieli Rad Gminnych miejskich i wiejskich. Liczba członków Rad Powiatowych ma być ruchoma w granicach 24 — 48. Rozdziału mandatów dokona wojewoda, przyznając w tych granicach po jednym mandacie na każde 3000 mieszkańców.

Na wniosek przewodniczącego Putka uchwalono, że na czele Rad Powiatowych stać będzie wybrany z ich grona prezes Rady Powiatowej i tegoż zastępca. Są oni kompetentni do zwoływania posiedzeń, wyznaczania porządku obrad, przewodniczenia, pośrednictwa między wydziałem a Radą Powiatową oraz wykonywania tych uchwał Rady Powiatowej, których wykonanie nie zostało zastrzeżone wydziałowi powiatowemu ustawą. Zakres władzy Rad Powiatowych jest bądź samorządowy, bądź zlecony. Wypłacanie djet członkom Rady Powiatowej projektowane przez Rząd — skreślono.

KRONIKA POLITYCZNA.

PREMJER BARTEL U MARSZ. SENATU.

(PAT.). Wczoraj odwiedził p. Marszałka Senatu Trąmpczyńskiego p. Premjer Bartel i odbył z nim konferencję w sprawie zmian konstytucji.

RADA MINISTRÓW.

(PAT.). Wczoraj po południu pod przewodnictwem Ministra Spraw Wewnętrznych p. Młodzianowskiego odbyło się w gmachu Prezydjum Rady Ministrów posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów postanowiła, na wniosek Ministra Spraw Zagr., przystąpić do ratyfikacji układu między Rzecząpospolitą Polską i Rzeszą niemiecką, podpisanego w Katowicach dnia 11 stycznia 1924 r., a dotyczącego pewnych zmian w artykułach konwencji genewskiej, traktujących o używaniu zakładów wodociągowych, położonych na granicy polsko - niemieckiej. Następnie Rada Ministrów, również na wniosek Ministra Spraw Zagr., postanowiła przystąpić do ratyfikacji traktatu koncyljacyjno - arbitrażowego polsko - austrjackiego, podpisanego w Wiedniu 13 kwietnia 1925 r. i takiegoż traktatu polsko-duńskiego, podpisanego w Kopenhadze 23 kwietnia 1926 r. W dalszym ciągu Rada Ministrów przyjęła przedłożony jej przez Ministra Skarbu projekt rozporządzenia o obniżeniu miar przerachowania należności Skarbu Państwa z tytułu zaległych czynszów od dziedzicznego prawa zabudowań w Poznaniu oraz pożyczek, udzielonych przez Rząd, na budowę domów akademickich. W rezultacie tego rozporządzenia, pożyczki, udzielone Domowi Akademiczek w Warszawie oraz komitetowi budowy domów akademickich przy Centrali ratnich Pomocy Akademickich na uczelniach warszawskich zostaną przerachowane z zastosowaniem skali zniżonej, przewidzianej przez istniejące ustawy.

POGŁOSKA.

W Sejmie wczoraj krążyła pogłoska dziwaczna i nieprawdopodobna, jakoby Min. Spraw Wewn. miał być mianowany — po ustąpieniu p. Młodzianowskiego — poseł Miedziński. Sądzimy, że Rząd niezwłocznie zaprzeczy tej pogłosce.

ROZDŹWIĘKI W CHADECJI.

A. W. donosi z Bydgoszczy: W b. dzielnicy pruskiej po kryzysie w N. P. R. również i w Ch. D. zaznaczył się rozdźwięk, który ujawnił się na ostatnim zjeździe delegatów kół pomorskich w stronnictwach Ch. D. w Grudziądzu. Powodem tych różnic i tarć jest ustosunkowanie się poszczególnych grup partyjnych do Rządu d-ra Bartla. Według kursujących pogłosek poseł Bigoński z Ch. D. występuje z partji i ma się przenieść do Z. L. N.

W SPRAWIE TRAKTATU HANDLOWEGO Z NIEMCAMI.

W tych dniach odbyła się w Min. Rolnictwa konferencja w sprawie traktatu handlowego z Niemcami. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele centralnych organizacji rolniczych, instytucji rolniczo - handlowych oraz sfer parlamentarnych. Tematem obrad były zniżki i ustępstwa udzielone przez delegację polską i pełnomocników niemieckich w czasie rokowań odbytych w Berlinie oraz kwestja konwencji weterynaryjnej. Zebrani zwrócili specjalną uwagę na konieczność zapewnienia wywozu do Niemiec zwierząt z Polski i zwierzęcych produktów pochodnych, bez uzyskania czego uważają, że traktat nie będzie miał dla rolnictwa istotnego znaczenia.

ZMIANY PERSONALNE W ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ.

Agencja prasowa kor. warsz. donosi:

Na miejsce starosty grodzickiego, p. Wężyka, mianowany został p. Krzyżanowski, dotychczasowy starosta w Krasnymstawie. Na miejsce p. Krzyżanowskiego mianowano p. Błockiego, starostę w Węgrowie, gdzie kierownikiem starostwa został p. Lutman, referent starostwa w Chełmie. Starostę p. Zawistowskiego z Kozienic przeniesiono do Urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie. Starosta p. Wolicki w Sokółce (woj. Białostockie), przeniesiony został do Urzędu wojew. w Białymstoku, a starostą w Sokółce mianowano p. Szrejbera, urzędnika wojew. Białostockiego.

Starosta p. Szczepański w Wąbrzeźnie zwolniony został ze służby.

KUPCY ŻYDOWSCY U MIN. KWIATKOWSKIEGO.

(PAT.). W dalszym ciągu konferencji, prowadzonych przez p. Ministra Przemysłu i Handlu inż. E. Kwiatkowskiego z przedstawicielami życia gospodarczego, odbyło się w dniu 20 lipca zebranie z delegatami Centralnego Związku Kupców Żydowskich.

Po zagajeniu przez p. Ministra Przemysłu i Handlu, przemawiali kolejno pp. senator T. Truskier, poseł Wiślicki, sen. Szereszewski, inż. Zajdenmann oraz przedstawiciele organizacji prowincjonalnych.

W odpowiedzi na poruszane zagadnienia i przedstawione postulaty odpowiedzieli pp. minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski i wiceminister Skarbu dr. Czechowicz.

PRZYJĘCIE NA ZAMKU U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Onegdaj na zakończenie konkursów hipicznych o mistrzowstwo armji Prezyd. Rzplitej przyjął na Zamku wszystkich zwycięzców w konkursie. Na przyjęciu tem był obecny przez blisko dwie godziny Marsz. Piłsudski. Udział wzięli również gen. Piskor, Burchardt-Bukacki, Dreszer, Pławski, pułk. Korytowski, Głogowski, Piekarski, Bek i wielu in. Przyjęcie trwało blisko do północy.

ARESZTOWANIA WŚRÓD STUDENTÓW UKRAIŃSKICH.

Dowiadujemy się, że wśród studentów Ukraińców w Krakowie i Warszawie onegdaj i wczoraj poczyniono liczne aresztowania z rozporządzenia władz prokuratorskich. Władze, jako przyczynę aresztowania, podają należenie aresztowanych do organizacji szpiegowskiej, działającej na rzecz jednego z Państw ościennych.

ZGON DZIENNIKARZA.

Wczoraj zmarł w Krakowie kierownik Oddziału Krakowskiego P. A. T., Zygmunt Kropaczek.

PRZEDSTAWICIEL KRAJU FARAONÓW W WARSZAWIE.

Wczoraj przyjechał do Warszawy przedstawiciel dyplomatyczny Egiptu p. Mahomoud Sabit Bey, charge d'affaires Egiptu w Pradze czeskiej. Będzie to pierwszy przedstawiciel Egiptu w Polsce.

P. Mahomoud Bey, reprezentując Egipt w Polsce, zachowa w dalszym ciągu swe stanowisko w Pradze.

Wizyta przedstawiciela Egiptu potrwa około tygodnia.

———o::o———

Rząd Herriota otrzymał votum nieufności

Paryż, 21 lipca. Rada ministrów poraz drugi w ciągu dnia wczorajszego debatowała nad programem rządowym. Ułożono wreszcie tekst przemówienia Herriota, które dzisiaj przedstawione będzie w Izbie Deputowanych. Herriot kładzie silny nacisk na to, aby obrady i głosowanie nad deklaracją rządową odbyły się jaknajprędzej, chce bowiem szybkiego wyjaśnienia sytuacji. Minister finansów de Monzie pracował wczoraj i dziś przez całą noc nad planem finansowym.

Paryż, 21 lipca. (PAT.). Brak jeszcze ścisłych wiadomości o zarządzeniach, które będą zawarte w projektach finansowych rządu. Z otoczenia mnistra de Monzie zapewniono dzisiaj, że plan finansowy nie przewiduje ani inflacji, ani moratorjum.

DEKLARACJA RZĄDU HERRIOTA.

Paryż, 21 lipca. (PAT.) Deklaracja rządowa, złożona dziś wieczorem parlamentowi, żąda od Izby, aby niezwłocznie powzięła decyzję, licząc się z trudnościami, jakie rząd ma do zwalczenia. Francja jest zdecydowana spłacać jak należy swe długi, a równocześnie rząd odrzuca projekt zwiększenia, pod jakąkolwiek postacią, obiegu pieniężnego, będzie dążył do ustabilizowania waluty francuskiej, otworzy rachunek dewiz zagranicznych w Banku Francuskim, ażeby ściągnąć z powrotem do kraju dewizy zagraniczne. Zdaniem rządu, kasa amortyzacyjna winna być autonomiczna. Rząd przedstawi parlamentowi projekt ustawy finansowej, odpowiednio zwiększającej dochody państwowe, nie obniżając nadmiernem opodatkowaniem tego, co jest owocem pracy i oszczędności.

Po odczytaniu deklaracji rządowej Izba Deputowanych przystąpiła do dyskusji nad interpelacją w sprawie sytuacji finansowej.

RZĄD HERRIOTA UPADŁ.

Paryż, 21 lipca. (PAT.). Izba Deputowanych 290 głosami przeciwko 237 odmówiła rządowi zaufania.

O pożyczkę dla Polski

Paryż, 21 lipca. Jak donosi „Information" toczą się pomiędzy grupą banków amerykańskich, a rządem polskim rokowania o pożyczkę dla Polski w wysokości 50 miljonów dolarów, oprocentowaną na 8. Jednakże banki amerykańskie żądają dość daleko idących gwarancji. Jednocześnie pismo to donosi o pertraktacjach, prowadzonych z ramienia przemysłu polskiego przez kilku przemysłowców w Paryżu z reprezentantami Harrimana w sprawie pożyczki dla przemysłu polskiego w wysokości 15 miljonów dolarów. Szczegóły pertraktacji i ich ewentualny wynik nie są dotąd znane.

Sąd rozjemczy w sprawie katastrofy pod Starogardem

Gdańsk, 21 lipca. (PAT.). Wczoraj odbyła się tu rozprawa przed sądem rozjemczym w sprawie katastrofy starogardzkiej Po otwarciu posiedzenia udzielono głosu rzecznikowi niemieckiemu, konsulowi generalnemu Thermanowi, który przedstawił stanowisko swego rządu. Następnie udzielono głosu rzecznikowi polskiemu radcy prokuratorji generalnej p. Włodzimierzowi Moderowowi, który odparł zarzuty niemieckie. Po wysłuchaniu neutralnego rzeczoznawcy, dyrektora kolei holenderskich p. Maas Geestaranusa, który jak wiadomo, już w piśmiennem swem orzeczeniu całkowicie potwierdził, że przyczyną katastrofy był zamach, sąd zamknął rozprawy. Dziś odbędzie się tylko wewnętrzne posiedzenie, mające na celu opracowanie wyroku, którego ogłoszenia należy oczekiwać w dniu 22, a najpóźniej 23 b. m.

Litwa a Watykan

Królewiec, 21 lipca. (PAT.). „Lietuwa" pisze: Litwa nie utrzymuje żadnych stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Okres ten zaczął się w r. 1925, gdy rząd litewski przesłał Watykanowi protest przeciwko konkordatowi polskiemu. Wówczas przedstawiciel Papieża opuścił Kowno, przenosząc się do Rygi (po obrzuceniu go w Kownie kamieniami i zgniłemi jajami). Watykan zatwierdził akt stworzenia litewskiej prowincji kościelnej, której granice są identyczne z linją demarkacyjną polsko - litewską. Przez to granica polsko - litewska została przez Papieża niejako uznana. Akt ten został wydany bez zgody rządu litewskiego. W ten sposób Watykan dowiódł, że nie uwzględnia naszych interesów i wykazał brak szacunku dla naszej republiki.

Napad endeckiego dziennikarza na sekretarza polskiej ambasady w Paryżu

Paryż, 21 lipca. (PAT.). Dzisiaj rano na jednego z sekretarzy ambasady polskiej został w lokalu ambasady dokonany napad przez Kazimierza Smogorzewskiego, tutejszego korespondenta pism polskich. Przyczyną napadu była zemsta za zdezawuowanie Smogorzewskiego wobec Międzynarodowej Federacji byłych kombatantów przez zarząd byłych Wojskowych Polskich we Francji, do którego należy wspomniany sekretarz. Ambasada interwenjowała u władz francuskich w sprawie wydalenia Smogorzewskiego z granic Francji.

Budowa wielkiego kanału w Rosji

Leningrad, 21 lipca. Ekspedycja instytutu naukowego przystąpiła do badania terenu prac nad przeprowadzeniem olbrzymiego kanału od morza Białego aż do jeziora Oneżskiego i dalej przez rzekę Świr, i jezioro Ładożskie do Leningradu i zatoki Bałtyckiej. Z drugiej strony przez połączenia istniejące pomiędzy Oneżskim jeziorem, a Wołgą. Białe morze połączone zostanie przez zbudowany kanał z morzem Kaspijskim.

Zajścia w Kalkucie

Kalkuta, 21 lipca. (PAT.). Idących w procesji z okazji święta Moharrem, mahometan, hindusi obrzucili kamieniami. Równocześnie zaatakowani zostali mahometanie także w innej części miasta. Wywiązała się strzelanina, w wyniku której jeden mahometanin został zabity, a 9 odniosło ciężkie rany. Do poważniejszych starć nie doszło jedynie dzięki ulewnemu deszczowi. Wkrótce jednak potem mahometanie z chęcią odwetu zaatakowali hindusów. 75 osób, przeważnie hindusów, zostało ranionych. Aresztowano około 100 osób.

Rewizje u działaczy ukraińskich we Lwowie

Lwów, 21 lipca. (AW). „Diło" donosi, że dzisiejszej nocy policja polityczna dokonała szeregu rewizji wśród wybitnych osobistości ukraińskich, między innemi przeprowadzono je w towarzystwie „Proświta", dalej u adwokata d-ra Lwa Hankiewicza oraz u d-ra Szuchjewicza. Ten sam numer „Diła" domaga się amnestji dla więźniów politycznych. Artykuł ten w 4-ch miejscach świeci białemi plamami, wyciętemi przez cenzurę.

Aresztowanie aferzysty

Bydgoszcz, 21 lipca. (AW). Policja tutejsza aresztowała znanego aferzystę w osobie Henryka Broniewskiego, który dopuścił się całego szeregu wyrafinowanych oszustw. Broniewski za pośrednictwem gazet ogłaszał wakanse na stanowiska magazynierów, stenotypistek, buchalterów i t. p., pobierając od zgłaszających się reflektantów kaucje w rozmaitej wysokości. Broniewski znikał następnie z miejsca swej działalności, grasując z kolei w innych miastach na Pomorzu.

———::o::———

Wiadomości telegraficzne

— Ukraińskie Towarzystwo Naukowe imienia Szewczenki we Lwowie mianowało prof Balzera swoim członkiem rzeczywistym w uznaniu jego zasług naukowych. Dyplom wręczyła prof. Balzerowi delegacja, złożona z profesorów Studzińskiego i Konduby.

— Wskutek rozporządzenia zarządu francuskich poczt i telegrafów zostało zakazane we Francji nadawanie kursów giełdowych i wiadomości finansowych drogą telegraficzną i radjową, z dniem 20 lipca b. r.

— Żydowska rada narodowa na Litwie zwróciła się do rządu litewskiego z prośbą o pozwolenie na kolportaż warszawskich pism żargonowych „Hajnt" i „Moment" na Litwie. Ministerjum spraw wewnętrznych prośbie tej odmówiło.

— PAT. donosi z pogranicza sowieckiego, że w nocy dnia 20 lipca rozstrzelano w Leningradzie trzy osoby, oskarżone o uprawianie szpiegostwa na rzecz Estonji.

— Bilans handlowy Rzeszy niemieckiej wskazuje za miesiąc czerwiec, po raz pierwszy, saldo ujemne.

— Liczba bezrobotnych w Austrji, pobierających zasiłki, wynosi obecnie 138.191 osób. Prócz tego zarejestrowanych jest około 35.000 bezrobotnych, nie pobierających zasiłków.

— Z Kalkuty PAT. donosi: Hindusi rozpoczęli walkę z muzułmanami. Policja rozpraszając walczących, zabiła 7 osób, a raniła kilkanaście. Sklepy w dzielnicach, gdzie przyszło do walk, są zamknięte. Sytuacja jest bardzo poważna.

———o::o———

Wielka afera wekslowa w Łodzi

Wykryta niedawno tutaj afera wekslowa zaczyna przybierać olbrzymie rozmiary. Śledztwo wykazało, iż sfałszowane zostały weksle firm,obejmujących wszystkie dziedziny przemysłu łódzkiego. Najbordziej poszkodowanąz firm jest: Rosenblum na 50.000 zł., Bracia Herman na 40.000 zł., Bornstejn na 30.000 zł., Stern na 20.000 zł., Grünbaum na 11.000 zł., Seibert na 8.000 zł., Müllrad 7.000 zł., Ciechanowski 7.000 zł., Rosenzweig 3.000 zł. i Szeinfeld na 3.000 zł. Nieustalona jest suma poszkodowania firm: Müller, Widzewska Manufaktura, firma Besserman, Daube, Gampe, Hebler. Nie jest wykluczone, że będą wykryte nadużycia, popełnione w stosunku do innych jeszcze firm. O rozmiarach afery najlepiej świadczy fakt, że zawieszono wogóle czynności dyskontowe a istnieją obawy nadejścia masy protestów Ogólną ilość strat, która może się znacznie jeszcze powiększyć, obliczają na 40.000 zł. Możliwe, że niektóre z poszkodowanych firm staną przed widmem bankructwa. (AW.).

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

ECHA KRWAWYCH ZAJŚĆ W GOSTYNINIE.

(Kor. własna).

W niedzielę, dn. 4 lipca, odbył się u nas na rynku pod Magistratem liczny wiec, zorganizowany staraniem powiatowego Komitetu Robotniczego P P. S. Referat o obecnej sytuacji politycznej i o konieczności rozwiązania obecnego Sejmu, wygłosił tow. poseł L. Śledziński. Nastrój na wiecu był b. poważny. Przedłożoną rezolucję w sprawie rozwiązania Sejmu i natychmiastowego zwołania nowego Sejmu — przyjęto jednogłośnie.

Klubowi Zw. P. P. S zebrani wyrazili całkowite zaufanie i wzywają do dalszej walki.

Pozatem rezolucja wyraża najgłębsze oburzenie pod adresem miejscowej policji w związku ze znanemi zajściami w Gostyninie, oraz domaga się uwolnienia wszystkich aresztowanych, z powodu prowokacji policjanta Wilanda, Nie ludność jest winna, stwierdza rezolucja, lecz zbrodniarz policjant, który swem barbarzyńskiem zachowaniem się wobec ciężarnej kobiety — wywołał te zajścia oraz nieudolny starosta, który dopuścił do zbrodni policji i przelewu krwi. Rezolucja stwierdza, że starosta powinien być usunięty, a policjant iść do kryminału. Wszystkich zaś aresztowanych należy uwolnić, bo są niewinni...

***

Jak dowiadujemy się, sprawca krwawych zajść w Gostyninie, policjant Willand, chodzi sobie po dziś dzień spokojnie po Gostyninie, a prokurator Baliński trzyma dwudziestu kilku niewinnych ludzi w więzieniu w Płocku.

Czy p. prokurator Baliński wywiera w ten spoósb zemstę polityczną? Czy tak być powinno w Polsce po rewolucji majowej?

ZBIOROWE ZATRUCIE SIĘ SPIRYTUSEM DENATUROWANYM.

5 osób zmarło.

Z Wilna A. W. donosi: Wieś Zarzecze gm. Grużewskiej stała się widownią niebywałego wypadku. Mieszkaniec jej p. Rybiński, wyprawiając wesele, podał na stół zamiast wódki spirytus denaturowany, zaprawiony sacharyną i czernicami. Po wypiciu większych ilości tego napoju straciły przytomność odrazu dwie osoby, które po kilkunastu minutach zmarły. Wkrótce działanie trującego napoju uwydatniło się i wśród reszty gości, z których 20 znajduje się w stanie bardzo ciężkim, walcząc ze śmiercią. Z ich liczby trzy osoby zmarły. Pomiędzy niemi znajduje się pan młody.

PROCESY O NADUŻYCIA.

Sąd Okręgowy wileński rozpoznaje obecnie cały szereg spraw o nadużycia służbowe, podobnych do głośnej sprawy podprokuratora Hurczyna. Wczoraj dwie z kategorji tych spraw znalazły się na wokandzie sądowej, jedna przeciwko komendantowi policji pow. wileńsko - trockiego, Władysławowi Naglerowi, druga przeciwko Wincentemu Suli i Czesławowi Subińskiemu, funkcjonarjuszom policji.

Z PASZAŁYKU JANUSZAJTYSA.

Donoszą nam, że starostwo w Lidzie odmówiło miejscowej organizacji P. P. S. zezwolenia na urządzenie wieców. Za starostwem w Baranowiczach, w Słonimiu kroczy w represjach wobec P. P. S. także starostwo w Lidzie. Piastowska ręka generała Januszajtysa broni stanu posiadania ludzi z przed dni majowych. A Rząd sanacji moralnej przygląda się temu obojętnie.

MIŁOSŁAW (Poznańskie).

Staraniem kom. Miejsc. P. P. S. we Wrześni odbył się w dniu 18 lipca b. r. na sali obyw. Janiaka w Miłosławiu wiec P. P. S. przy bardzo licznym udziale mieszkańców miasta i okolicy. Był to pierwszy wiec socjalistyczny od czasu powstania niepodległości Polski. Na wiecu przewodniczył tow. Kiersznowski, w asyście obyw. Strzelczyka i Persa. Obszerny referat o sytuacji politycznej i stosunku P. P. S. do rządu wygłosił przybyły prezes kom. P. P. S. z Gniezna, tow. Guziałek. Przeszło godzinną mowę nagrodzono hucznemi oklaskami i okrzykami na cześć P. P. S. Jednogłośnie uchwalono rezolucję przedłożoną przez referenta, wyrażającą energiczny protest przeciw zmianie Konstytucji i ordynacji wyborczej, domagając się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu, wyborów nowego Sejmu, zniesienia Senatu, uruchomienia robót publicznych, wykonania reformy rolnej, ściągania nadużyć, walki z lichwą i drożyzną. W rezultacie utworzono Miejscowy Komitet P. P. S. oraz organizację zawodową robotników rolnych.

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

Dnia 22-go b. m., t. j. w czwartek odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie, o godz. 4-ej po poł., posiedzenie C. K. W.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

We czwartek, dnia 22 lipca r. b.

Odczyt dzielnicy Jerozolimy.

We czwartek, dnia 22-go b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, tow. Tadeusz HARTLEB wygłosi odczyt n. t. „STANOWISKO P. P. S. WOBEC INNYCH STRONNICTW I GRUP POLITYCZNYCH W POLSCE". Wstęp dla członków za legitymacjami. Dla sympatyków bilety zostały już wyczerpane.

W piątek dn. 23 lipca.

ODCZYT W DZIELNICY POWIŚLE.

W piątek, dnia 23-go b. m. o godz. 7-ej wiecz., w lokalu dzielnicy Powiśle, Solec 68, tow. Edward Zawadzki wygłosi odczyt n. t. „Zmiana Konstytucji i pełnomocnictwa dla Rządu". Wstęp dlaczłonków i sympatyków.

Dzielnica N.-Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy Nowe-Bródno

Koło Gazowni „Wola" o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Powiśle o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu

Dzielnica Powązkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16 — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy.

O POPRAWĘ BYTU.

Robotnicy Bielska i Częstochowy wszystkich gałęzi przemysłu zażądali od właścicieli fabryk od 1-go sierpnia 15% podwyżki.

Strajk w cegielni w Ząbkach. W cegielni Kościelna w Ząbkach wynikł strajk z powodu nieregularnego wypłacania zarobków. Strajkuje 60 robotników

Strajk w hucie szklanej w Ożarowie. W hucie szklanej Kamińskiego w Ożarowie wynikł strajk, w którym bierze udział 200 osób. Strajkujący wysunęli żądanie poprawy bytu. Strajkiem kieruje Oddział Związku Robotników Przemysłu Szklanego w Ożarowie.

Ruch kult.-oświatowy

Centralny Komitet organizacji Młodzieży T. U. R. Zebranie Egzekutywy K. C. odbędzie się w czwartek, dn. 22 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w redakcji „Robotnika". Obecność obowiązkowa.

Wycieczka do Zielonki. Rob. Drużyna Sportowa „Ogniwo" organizuje wycieczkę do lasów w Zielonce dn 25 b. m. w niedzielę. Zbiórka o g. 7 m. 15 rano na dworcu Wileńskim.

OBÓZ LETNI T. U. R. W ŁASICACH.

Dnia 11 lipca wyjechała do obozu letniego T. U. R. w Łasicach (pod Wyszogrodem) II-ga grupa uczestników.

Od dnia 21 do 31 lipca będzie trwał 3-ci okres wyłącznie dla kobiet. Zapisy w sekretarjacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, I piętro, codziennie od 5 — 7 po poł. Opłata za 10-dniowy pobyt wraz z kosztami przejazdu wynosi 15 złotych. Są jeszcze miejsca wolne.

———o::o———

Z sądów.

KARA ŚMIERCI ZA MORDERSTWO.

Bydgoszcz, 21 lipca. (A. W.). Przed sądem powiatowym w Chojnicach odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciw b. posterunkowemu policji państwowej, Franciszkowi Jagodzie, oskarżonemu o mord popełniony w celach rabunkowych na koledze swoim posterunkowym Szymczaku, w momencie, kiedy obydwaj pełnili służbę w Kasie Urzędu Skarbowego. Oskarżony tłumaczył się zamroczeniem umysłu, wywołanem nadużyciem trunków w chwili dokonania mordu. Sąd po dwudniowej rozprawie skazał oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie.

———::o::———

ROZMAITOŚCI.

DWUKROTNIE ZMARŁA.

Angielskie pisma donoszą:

Angielski świat lekarski poruszony jest nieprawdopodobnym wypadkiem, który wydarzył się w jednej z klinik. Pewna 63-letnia kobieta zmarła w szpitalu na zapalenie nerek. Po upływie 24 godzin od chwili śmierci, lekarze przystąpili do sekcji. Wówczas jeden z nich zaproponował dla celów naukowych dokonania masażu serca. Wynik tej operacji był niespodziewany. Kobieta po 15-tu minutach masażu serca, ożyła, lecz w chwilę potem zmarła. Władze wydelegowały specjalną komisję śledczą dla zbadania wypadku dwukrotnej śmierci z punktu widzenia policyjnego i sądowego. Lekarze twierdzą, że operacja może wywołać olbrzymi przewrót w medycynie i umożliwić wskrzeszanie ludzi zmarłych.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—9.10
Franki francuskie za 100—20.00
Funty angielskie za 1—44.85
Florenty holend. za 100—368.85
Kor. czesko—słow. za 100—27.30
Franki szwajcar. za 100—178.50
Szylingi austrjackie za 100—130.22
Liry włoskie 100—31.00

—o::o—

KRONIKA

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 23°7, najniższa 16°C W Zakopanem i Morskiem Oku rano chmurno; temperatura 15° i 13°, najniższa nocą 11° i 10°, najwyższa onegdaj 25° i 22°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne; najpierw większe z przelotnemi deszczami, zwłaszcza we wschodniej i południowej części kraju, potem malejące. Chłodniej na wschodzie, bez większych zmian temperatury na zachodzie. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Śmiertelność w Warszawie. W czasie od 3 — 9 b. m. zmarło w okręgach miejskich i podmiejskich m. st. Warszawy ogółem osób 75, z których wyznania chrześcijańskiego 58, a mojżeszowego 17. Na gruźlicę 37, na płonicę 13, na odrę 6, na grypę 4, na krztusicę 3, na zakażenie połogowe 2, na ospę, tyfus brzuszny, tyfus plamisty, błonicę, różę, ogólne zakażenie po 1 osobie. W stosunku do tygodnia poprzedniego śmiertelność w mieście wzrosła.

Kary Administracyjne. Ekspozytura I Kom. Rządu ukarała administracyjnie 6 bookmekerów, operujących na placu wyścigów konnych, a mianowicie: Majewskiego Zygmunta na karę 500 zł i 7 dni bezwzględnego aresztu — Tenenbauma Zelmana na 1000 zł. i 20 dni bezwzględnego aresztu Dobrzyńskiego Feliksa na 500 zł. i 10 dni aresztu, Majewskiego Zygmunta na 300 zł. i 7 dni aresztu, Cynowskiego Władysława na 500 zł. i 10 dni aresztu, Wajcmana Moszka na 300 zł. i 7 dni bezwzględnego aresztu.

Wycieczki i place gier i zabaw dla dziatwy pozostałej na lato w Warszawie. Warszawska Komisja Oddziałowa Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża rok rocznie urządza place gier i zabaw oraz wycieczki na wieś dla młodzieży pozostałej w mieście. W ten sposób pragnie Komisja przyjść z pomocą dziatwie, która nie może wyjechać na wieś, którą nie stać na to, by mogła wywczasów wakacyjnych używać na świeżem powietrzu. W tym roku Komisja stworzyła dwa place na Woli: przy ul. Skierniewickiej 18-20 i przy ulicy Górczewskiej, róg Płockiej. Place są czynne od 1 b. m. od godz. 10 do 3 po poł. pod kierunkiem specjalnych instruktorów z Komisji.

Nowy system pieców. W gazowni na Ludnej odbywają się codziennie próby z nowowynalezionym przez inż. Ed. Kropiwnickiego kaflowym piecem do ogrzewania lokali gazem. Jak głosi nadesłany komunikat z gazowni, próby wykazują wielką oszczędność w paliwie. Po zakończeniu prób gazownia rozpocznie pokazy dla publiczności, aby nowy wynalazek spopularyzować przed zimą.

Pobór. W czwartek, 22 lipca, w lokalu przy ul. Dobrej nr. 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisarjatach 6, 8, 9, 11, 13, 16, 19-22, 20-21, 22 i 23, podlegających P. K. U. nr. 2. Czynności komisji rozpoczną się, jak zwykle, o godz. 9-tej rano.

Komitet pomocy tonącym. Władze administracyjne czynią usilne starania, w celu powiększenia liczby funkcjonarjuszów policji rzecznej do pilnowania kąpiących się, jednakże pozostaje tu jeszcze duże pole dla inicjatywy społecznej. P. o komisarza Rządu, p. Beczkowicz, wychodząc z założenia, iż istniejące instytucje wioślarskie powinny podjąć organizację „Komitetu Pomocy tonącym“, którego działalność uzupełniałaby wysiłki władz rządowych (jak to się dzieje w krajach Zachodniej Europy) zwoła w najbliższym czasie konferencję w tej sprawie.

Ze Zw. Spółdzielni Budowlanych. 30 czerwca r. b. odbyło sik Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Spółdzielni Budowlanych i Mieszkaniowych. Prezes Rady Nadzorczej, p. A. Doerman, w obszernem sprawozdaniu zaznaczył, iż przyczynami, które spowodowały upadek finansowy Związku, były zanik ruchu budowlanego w Polsce i wynik rozbiórki b. soboru. Walne Zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie, powzięło kilka uchwał, dotyczących zabezpieczenia Związku od strat, wynikłych z rozbiórki b. soboru i wybrało nową Radę Nadzorczą i Zarząd, zalecając im powrót do pierwotnej działalności Związku, t. j., aby Związek był łącznikiem Spółdzielni Budowlanych i Mieszkaniowych, stał na straży ich interesów, reprezentował je w sprawach kredytu budowlanego i był Związkiem rewizyjnym, dla którego to celu został jeszcze poprzednio powołany pod postacią Patronatu. Nowym dyrektorem zarządzającym został wybrany Józef Mikułowski, inicjator i organizator kilku Spółdzielni Mieszkaniowych; zastępcą Teofil Dynowski.

Czyja walizka? Wincenty Klimkowski (Świętojańska 17) przyniósł do 8 komisarjatu walizkę, pozostawioną przez nieznanego pasażera w samochodzie nr. 715. W walizce znajduje się: 2 okszule, 4 kołnierzyki, ręcznik i wędlina.

KARY ZA LICHWĘ.

Droga słonina. Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właść. jatki na pl. Marji Kazimiery, Andrzeja Krawczyka, oskarżonego o pobieranie nadmiernych cen za słoninę.

Drogie jaja. Sprawę właść. sklepu nabiału przy ul. Ogrodowej nr. 62, Moszka Krystada, oskarżonego o pobieranie nadmiernych cen za jaja, oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskihc.

Droga kapusta. Oddział walki z lichwą kom. rządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właść. sklepu spożywczego przy ulicy Wielkiej 21, Ludwika Elgieta, oskarżonego o sprzedaż kapusty po nadmiernej cenie.

WYCIECZKI

Wycieczka Warsz. Spółdzielni Spożywców (ul. Grzybowska 51). W niedzielę dn. 25 b. m. odbędzie się wycieczka do Królikarni. Dojazd tramwajem Nr 1 lub 19. Zbiórka o godz. 10 rano przy ostatniej stacji tramwajowej w Mokotowie. Cena biletu groszy 50.

Wypadki.

Zasypani ziemią. Przy ul. Karolkowej nr. 53 podczas zasypywania glinianek, obsunął się wał ziemi i przygniótł pracujących robotników: 27-letniego Władysława Sosińskiego, Franciszka Wolańczyka i 42-letniego Andrzeja Ciarka, którzy doznali ogólnego potłuczenia. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pirwszych dwuch pozostawił na miejscu, ostatniego zaś, jako cięższej rannego przewieziono do szpitala św. Rocha.

Ofiara kąpieli. Marjan Kocylkowski (Kartuska nr. 22), który utonął w Wiśle podczas kąpieli dnia 18 b. m., został z wody wydobyty. Rodzina bez wiedzy komisarjatu przewiozła zwłoki do mieszkania.

Zaginiony rowerzysta. 17-letni Edward Tomaszewski (Tamka nr. 19) dnia 18 b. m. wyjechał z mieszkania rodziców swych rowerem do Radzymina i dotychczas nie wrócił.

Zgon na posterunku. Na VI posterunku kolejowym zmarł nagle z niewiadomej przyczyny 63-letni Piotr Rogalewski (Łochowska 7), wartownik stacji Warszawa—Wileńska.

Napad. W domu nr. 43 przy ul. Radzymińskiej zostali napadnięci i pobici przez nieznanych sprawców: Anna Waszyńska i Władysław Waszyński, lokatorzy tegoż domu. Rannych opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

Napastnik kąpielowy. Na kąpiącą się w Wiśle na plaży Kozłowskiego Janinę K. rzucił się jakiś napastnik, chwytając ją przemocą, poranił do krwi w nogę. Napastnika, który odpowie za swe wybryki przed sądem, wylegitymowała policja. Jest to Mozes Lect (Topiel 5), handlowiec.

Ofiara zabrionionej operacji. Zamieszkała w domu nr. 40 przy ul. Hożej Aniela Kuźma, wskutek zakażenia krwi po dokonaniu zabronionej operacji, zachorowała ciężko. Po przewiezieniu do szpitala Dzieciątka Jezus, Kuźma zmarła.

Złodziej w roli żebraka. Z mieszkania Stefana Wiśniewskiego (Bednarska 17) skradziono palto damskie, wartości 200 zł. O kradzież został oskarżony mężczyzna, który przyszedł, jako rzekomy żebrak.

Ofiara kąpieli. Z Wisły, w pobliżu portu w Modlinie, wyłowiono zwłoki topielca mężczyzny niewiadomego nazwiska, lat około 25. Rysopis: wzrost średni, bez zarostu, twarz owalna, dobrej budowy, bez ubrania.

Śmiertelny upadek z wozu. 22-letni Michał Przezdziecki, zamieszkały w Dąbrówce gm. Wilanowie służący, jadąc furmanką ze swym gospodarzem, Adamem Bieńko, spadł z wozu na szosie Puławskiej i poniósł śmierć na miejscu.

Napad awanturników na policjanta. Podczas awantury, wynikłej w restauracji na rogu ul. Wolskiej i Młynarskiej pomiędzy Janem Łaczykowskim (Barska 8) i Tadeuszem Kucharskim (Staszica 4), zostali pobici przez nich posterunkowi VII komisarjatu: Mamiński i Nowak. Łączykowskiego i Kucharskiego, przy pomocy innych posterunkowych, aresztowano.

—::o::—

Z Radjostacji Warszawskiej.

Na dziś.

15.00 — 15.15 Komunikat gospodarczy.
17.00 — 17.25 Odczyt p. t.: „Współdzielnia rolniczo - handlowa a produkcja rolnicza“ wygłosi p. J. Bielecki.
17.30 — 18.30 Jazz - band.
18.30 — 18.55 Odczyt p. t.: „Legenda Buddyjska“ wygłosi p. J. Dzierzbicki.
19.00 — 19.25 II-gi wykład z cyklu „Mnemotechnika“ — wygłosi p. A. Wodzinowski.
19.25 — 19.35 Nad program „Rozmaitości“.
20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy.
20.30 — 22.00 Koncert wieczorny.

—o::o—

TEATR I MUZYKA

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Safanduły“

Teatr Letni. Dziś i dni następnych krotochwila Dreglly „Dobrze skrojony frak“

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś komedja Z. Nowakowskiego „Puhar wędrowny“.

Teatr Polski. Do piątku włącznie „Azais“, która następnie od soboty przeniesiona będzie do teatru Małego.

W teatrze Polskim od soboty wraca na afisz komedja Sardou „Madame Sans-Gêne“.

Teatr Mały. Dziś i jutro nieodwołalnie dwa przedstawienia komedji „Osiołkowi w żołby dano“. Od soboty grana będzie w teatrze Małym komedja Verneuil'a „Aazis“

Teatr „Operetka-Wodewil“ (w ogrodzie). Dziś i codziennie piękna operetka „Messalinette“ z Elną Gistedt. w roli tytułowej.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś komedja Michała Bałuckiego „Niewolnice z Pipidówki“.

Teatr im. Fredry. Dziś „Trójka hultajska“.

Teatr „Perskie Oko“ Dziś świeżo wystawiona rewja pióra Toma, Własta i Jastrzębca-Zalewskiego p. t. „Dowidzenia! Na Marszałkowskiej!“

Teatr Niewiarowskiej. Dziś i jutro świeżo wystawiona premjera „Oj, gorąco!“

Teatr „Olimpja“. Dziś „Trzymaj pentelkę“.

Teatr „Eldorado“ (ul. Hoża róg Marszałkowskiej). Dziś premjera Nr. 6 pod tyt. „To i owo“.

Bagatela, Teatr Art.-Lit. Dziś wielka rewja humoru w 3-ch częściach — 14-tu obrazach „Hemerer przyjechał“.

Dolina Szwajcarska. Dziś koncert muzyki francuskiej i włoskiej w wykonaniu Ork. Repr. P. P. pod dyr. Sielskiego z udziałem M. Bieleckiej (art. opery warszawskiej) i M. Saleckiego (art. opery lwowskiej). Wejście 50 gr., ulg. 30 gr.

—o::o—

ZE SPORTU.

Mistrzostwo okręgu Warszawskiego w pływaniu zdobywa AZS.

Ostatni punkt zawodów pływackich — bieg na 1500 mtr dla panów zdobywa Matysiak (AZS) w czasie 27:41.8, 2) Ziejowski (Warsz.), 3) Siwicki i 4) Halpern. W ogólnej klasyfikacji zwycięża AZS (146 pkt.), 2) Makabi (138 pkt.) 3) Polonja (76 pnkt.)

Zawody kolareskie o mistrzostwo Warszawy.

W biegu kolarskim na 50 klm., który się odbył na Dynasach w dniu 20 b. m., odniósł zwycięstwo Józef Lange w 1:21:38, wyprzedzając swoich współzawodników o 3 okrążenia toru.

1 p. p. leg. — mistrzem Wilna.

Mistrzostwo okręgu wileńskiego zdobył ostatecznie finalista zeszłorocznych mistrzostw armji 1 p. p. leg., bijąc W. K. S. Pogoń 3:1.

Powrót emigrantów piłkarskich.

Przed kilku dniami wrócił do Lwowa dawny napastnik Pogoni Słonecki, który bawił ostatnio we Włoszech. Również świetny bramkarz reprezentacyjny Göerlitz wrócił podobno do kraju i udał się do swego rodzinnego miasta Katowic.

Dzień Sportowy Policji Państwowej.

Dowiadujemy się, że w dniu 25 b. m. Koło Sportowe Policji Państwowej zamierza zorganizować wielki dzień sportowy połączony z zabawą i festynem. Atrakcją dnia będzie mecz piłkarski Warszawianka komb. — Policyjne Koło Sportowe.

Ze związków strzeleckich.

W dniach od 6 — 8 sierpnia odbędzie się doroczny marsz strzelecki Kraków — Kielce w trzech etapach.

W dniu 1 sierpnia odbędzie się w Łodzi II doroczny bieg strzelecki na dystansie 4 klm. Zapisy ul. Sienkiewicza 3.

Zawody lekkoatletyczne wojskowi - cywilni.

Jak się dowiadujemy w końcu sierpnia roku bież. zorganizowane zostaną w Poznaniu z inicjatywy CSWGS. zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacją polską cywilną a wojskową.

Mistrzostwa Wojsk Polskich na rok 1926.

Terminarz zawodów sportowych o mistrzostwo Wojsk Polskich na rok 1926 przedstawia się następująco: 30 sierpnia i 1 września — oficerski pięciobój nowoczesny, 10 i 11 września — oficerskie zawody strzeleckie w Toruniu 10—26 września — zawody strzeleckie dla szeregowych w Krakowie, 15 września — pięciobój wojskowo - sportowy, 18 i 19 września zawody lekkoatletyczne, 25 i 26 września — półfinały i finały rozgrywek piłki nożnej. Pozatem odbędą się zawody saperskie, bokserskie i pływackie, których terminy nie zostały jeszcze wyznaczone.

Nagrody dla zwycięzców w Marszu Kadrówki.

Komitet organizacyjny Marszu Kadrówki komunikuje nam, że dla zwycięsców w Marszu Kadrówki zgłoszone zostały następujące nagrody, oprócz zwykłych nagród Związku Strzeleckiego (Puhar wędrowny i żetony), Nagroda p. Prezydenta, Min. Spr. Wojsk., Prezesa Ministrów Bartla, Polski Zbrojnej, Ilustrowanego Kurjera Krakowskiego, Tow. Strzelców Kurkowych w Krakowie, Krakowskiego Związku Piłki Nożnej, Cracovji, Wisły, Legji krakowskiej, Krakowskiej Izby Handlowej, Księgarni Czarnockiego, dyr. Bieżeńskiego z Krakowa. Dla drużyn sportowych biorących udział w marszu przeznaczone są oprócz ogólnych specjalne nagrody i żetony Związku Strzeleckiego.

Wiktor Junosza wraca do Warszawy.

Znany bokser polski i znakomity dziennikarz sportowy, Wiktor Junosza - Dąbrowski, powraca w najbliższych dniach do Warsazwy z Paryża, gdzie prowadził trening bokserski i odniósł kilka zwycięstw nad bokserami francuskimi, nawet należącymi do dobrej klasy.

Wyścigi motocyklistów na Dynasach.

W dniu 25 b. m. rozegrany zostanie ciekawy wyścig motocyklowy na Dynasach między znakomitymi polskimi motocyklistami pp. Choińskim, Richterem i Rudawskim. Poprawiony tor dynasowski pozwoli osiągnąć maksymalną szybkość, w której o palmę pierwszeństwa walczyć będą wspomniani sportsmeni.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.